

Dzień Kombatanta w Konińskim i Poznańskim

W hołdzie tym którzy walczyli z faszyzmem

Od lat w kwietniu — miesiącu Pamięci Narodowej uwa ga społeczeństwa koncentruje się na sprawach ciągle żywej przeszłości, stanowiącej w naszych dziejach okres heroiczny a równocześnie pełen bolesnych wspomnień. Miesiąc ten jest okazją do imprez i ekspozycji akcentujących wkład na rod polski w walkę z faszyzmem podczas II wojny światowej. Pod pomnikami miejsc upamiętniających walkę i męczeństwo narodu składa się kwiaty. W przypadający wczoraj Dzień Kombatanta od były się okolicznościowe uroczystości.

W siedzibie KW PZPR w Poznaniu byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację województwa poznańskiego spotkali się z Sekretariatem KW PZPR. I sekretarz KW — Jerzy Zasada witając przybyłych podkreślił ich rolę w walce z faszyzmem oraz w tworzeniu i umacnianiu socjalistycznej Polski.

Zwrócił uwagę na potrzebę dalszego kulturowania tradycji, upamiętniania miejsc, przetrzymywania pamiętek przeszłości młodemu pokoleniu. Pamięć o tamtych czasach to bowiem obrona podstawowe go prawa człowieka do pokoju wej egzystencji, której zagro żają odwetowcy w RFN.

Minutą ciszy uczczono poległych. Prezes Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Poznaniu Marian Jakubowicz przedstawił przedsięwzięcia organi-



Na spotkaniu byłych więźniów obozów koncentracyjnych z Sekretariatem KW PZPR w Poznaniu przemawia dyrektor ekonomiczny Ośrodka Telewizyjnego w Poznaniu — Henryk Powelski. Fot. H. Kamza

zacji, zmierzające do ochrony tradycji kombatantów.

Pod pomnikami walki i męczeństwa oraz braterstwa broni w Poznaniu złożono wieńce i kwiaty.

Z okazji Dnia Kombatanta odbyło się w Poznaniu również spotkanie Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD z aktywem środowiska byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Przemówienie okolicznościowe wygłosił wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego — Wiktor Kalebka.

Prezes ZW ZBoWiD Marian Jakubowicz przedstawił inicjatywę organizacji oraz działania dla uhonorowania najbardziej zasłużonych bojowników o wolność i demokrację. (bg)

Z okazji Dnia Kombatanta

w województwie konińskim Zarząd Wojewódzki ZBoWiD zebrał się na plenarnym posiedzeniu, podczas którego podkreślono zasługi kombatantów II wojny światowej w zwycięstwie nad faszyzmem oraz ich wkład w umacnianie władzy ludowej. Wielu weteranów działa w dalszym ciągu nie tylko w organizacji kombatantów, ale także w licznych organizacjach społecznych.

Przed pomnikami i miejscami pamięci narodowej w Konińskim i województwie kombatanci złożyli wieńce i kwiaty. W Konińskim uczczono pamięć poległych mieszkańców miasta, którzy zginęli 20 stycznia 1945 roku, a więc w dniu wyzwolenia. Złożono wieńce: pod tablicą pa

Dokończenie str. 2

Włóknarze u E. Gierka i P. Jaroszewicza

Z okazji dorocznego Dnia Włókniarza — zawodowego święta kilkusetosobnej rzeszy pracowników przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego, I sekretarz KC PZPR Edward Gierk i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz spotkali się w piątek z grupą przedstawicieli pracowników tego działu gospodarki. (PAP)

Rozpoczął się II przegląd gmin

W województwie konińskim zespoły powołane przez wojewodę konińskiego rozpoczęły 15 kwietnia prace związane z II przeglądem gmin. Bie rze w nich udział 430 osób. Ponad 70 procent kierowników grup roboczych to ludzie rekrutujący się z poprzedniego przeglądu, a więc mający doświadczenie w jego prowadzeniu.

Oprócz ogólnie obowiązujących zagadnień objętych przeglądem w województwie konińskim zaproponowano włączenie problematyki zasiedlenia i stanu technicznego agromówków. W czasie przeglądu w Wydziałach Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu oraz Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego trwać będą dyżury telefoniczne dla udzielania niezbędnych informacji.

W rezultacie pierwszego przeglądu gmin konińskie wsie znacznie podniosły estetykę, uporządkowano wiele zagrod, zlikwidowano zbędne drogi, oczyszczono rowy przydrożne i ciekli melioracyjne. zagospodarowano grunty ugrużające, oczyszczono zbiorniki przeciwpowodziowe. (jn)

Wielkopolska przygotowuje się do uczczenia Majowego Święta

W Wielkopolsce trwają przygotowania do zbliżającego się święta klasy robotniczej — 1 Maja. W województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim powołano honorowe komitety obchodów, na których czele stanęli pierwsi sekretarze wojewódzkich instancji PZPR. W skład komitetów obchodów 1 Maja weszli weterani ruchu robotniczego, przodownicy pracy, działacze: partii i stronnictw politycznych, Frontu Jedności Narodu, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Głównym akcentem Majowego Święta będą manifestacje społeczeństwa w miastach wojewódzkich. W dniach poprzedzających 1 Maja odbędą się spotkania członków egzeku-

tyw lub sekretariatów komitetów wojewódzkich PZPR z weteranami ruchu robotniczego oraz przodownikami pracy socjalistycznej, których nazwiska zostaną wpisane do ksiąg honorowych. We wszystkich miastach wojewódzkich zorganizowane zostaną również okolicznościowe akademie oraz koncerty poświęcone ludziom wzorowej pracy.

W dniu 1 Maja po zakończeniu manifestacji w miastach i gminach odbędą się liczne imprezy kulturalne i rozrywkowe — koncerty, widowiska, festyny, zawody sportowe i zabawy taneczne, organizowane przez zakłady produkcyjne, domy kultury, szkoły i kluby sportowe. (zr)

Tezy przemówienia Edwarda Gierka i uchwała VII Plenum KC PZPR na stronie 2

Przed IX Kongresem ŚFZZ

Obrady organizacji 170 milionów ludzi pracy

W Warszawie kontynuowała w piątek obrady Rada Generalna Światowej Federacji Związków Zawodowych. Tematem trzydniowego posiedzenia tej największej międzynarodowej organizacji związkowej, reprezentującej 170 mln ludzi pracy, są przygotowania do IX Kongresu ŚFZZ, który odbędzie się w przyszłym roku w Pradze.

Dyskutowano nad referatem programowym, wygłoszonym przez sekretarza generalnego federacji Pierre Gensous.

I sekretarz KC PZPR Edward Gierk spotkał się 15 bm. z przebywającym w Polsce z okazji posiedzenia Rady Generalnej ŚFZZ, przewodniczącym Komunistycznej Partii Indii Shripadem Amritem Dange. W spotkaniu uczestniczył sekretarz KC PZPR Ryszard Frelek.

W toku przyjacielskiej rozmowy poinformowano się wzajemnie o działalności obydwu partii. Wymieniono również poglądy na niektóre problemy międzynarodowe. (PAP)

D. Ustinow zakończył pobyt w NRD

Radziecka delegacja wojskowa z ministrem obrony ZSRR, marszałkiem Związku Radzieckiego Dmitrijem Ustinowem zakończyła w piątek przyjacielską wizytę oficjalną w NRD. Delegacja udała się z Berlina z oficjalną, przyjacielską wizytą do Pragi. (PAP)

Belgia przed wyborami parlamentarnymi

Piątek, 15 bm., był ostatnim dniem kampanii przedwyborczej w Belgii. W niedzielę obywateli tego kraju udać się do urn, aby wybrać 212 członków Izby Reprezentantów i 106 senatorów.

Kampania przedwyborcza miała przebieg dość spokojny, chociaż chwilami dochodziło do wybuchów namiętności politycznych, zwłaszcza na tle dawnego sporu walońsko-flamandzkiego, który bardziej chyba wpłynął na nastroje społeczeństwa niż programy przedstawiane przez różne partie. Przykrym zgrzytem był także rozlepianie plakatów przedwyborczych w języku francuskim, wydany w ostatnich dniach przez burmistrza nieszananej, lecz zamieszkaanej w przeważającej części przez Flamandów, gminy Overijse. Ten lokalny incydent wywołał burzę na skalę ogólnokrajową, dla uciszenia której trzeba było specjalnego dekretu królewskiego.

Belgowie wybierają parlament po raz jedenasty w okresie powojennym; czwarty raz są to wybory przedterminowe. Rozwiązany przed kilkoma tygodniami parlament powinien był sprawować swe funkcje do kwietnia przyszłego roku. (PAP)

„Głos“ i WPHW znajdują pierwszych producentów



Od tygodnia prezentowana jest w Poznaniu przy ul. Czerwonej Armii w oknie obok „Centrum” — wystawa POSZUKIWANE — PRODUKOWANE. Są na niej wyroby z listy towarów, których handel ma za mało — łącznie 200 wzorów m. in. odzieży niemo więcej, dziecięcej i męskiej, sprzętu sportowego i turystycznego, zabawek, galanterii skórzaney, bielizny pościelowej, artykułów elektrotechnicznych, upominków. Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Poznaniu poszukują producentów, składając im konkretną ofertę. Obejmuje ona wzór wyrobu, wielkość zamówienia; w niektórych przypadkach WPHW zapewnia surowiec.

Wystawa POSZUKIWANE — PRODUKOWANE cieszy się dużym zainteresowaniem. Obejrzało ją już wielu poznaniaków, producenci pytają o szczegóły w punkcie informacyjnym. Prowadzone są wstępne rozmowy, wkrótce przystą

pić się do spisania pierwszych umów. Zgłosiła chęć podjęcia produkcji dziecięcych ubiorów dziecięcy Spółdzielni Inwalidów im. dr. F. Witaska, Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy zainteresowana jest spinaczami, zszywkami do akt, namiotami, piżmami męskimi i ogrodowymi huśtawkami. Rzemieślnicy ze Spółdzielni Rzemieślniczej Wytwórczości Różnej „Warta” oraz Spółdzielni Rzemieślniczej Zaopatrzenia i Zbytu oferują produkcję układek dla dzieci z tworzyw sztucznych i osprzętu elektrotechnicznego. Są także zgłoszenia od chałupników m. in. na piżmy we wszystkich grupach wiekowych.

Publiczna oferta handlu przyczynia się do poszerzenia kontaktów z producentami. Oczekujemy, iż ich odpowiedzi będą równie konkretne jak nasza propozycja. Gdyby wszystkie prezentowane na wystawie wyroby znalazły producentów, to handel otrzymałby dodatkowo towary za około 550 milionów złotych.

Dostawy takiej wartości decydują już o znacznej poprawie zaopatrzenia, co jest głównym celem publicystycznej kampanii „Głosu Wielkopolskiego” oraz wystawy zorganizowanej wspólnie z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Handlu Wewnętrznego w Poznaniu. To co jest obecnie przez nas POSZUKIWANE powinno być w najbliższym czasie wyprodukowane. (plik)

Depesze z Polski

Z okazji święta narodowego Arabskiej Republiki Syryjskiej, przypadającego w dniu 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki Hafeza al-Asada.

Z okazji święta narodowego Danii, przypadającego w dniu 16 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do królowej Danii — Małgorzaty II.

Współpraca Polska — Austria

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Emila Wojtaszka w dniach 23—26 kwietnia br. oficjalną wizytę w Polsce złoży minister spraw zagranicznych Republiki Austrii dr W. Pahr.

Nominacja S. Singha

Komitet Roboczy (Biuro Polityczne) Partii Kongresowej, która po 30-letnich rządach w Indiach po ostatnich wyborach parlamentarnych przeszła do opozycji, mianował w czwartek S. Singha tymczasowym przewodniczącym partii. Będzie on sprawował tę funkcję do plenum Partii Kongresowej, które odbędzie się w dniach 13—15 maja br.

Obrady w Rambouillet

W piątek rozpoczęło się w Rambouillet pod Paryżem posiedzenie rządu francuskiego z udziałem prezydenta republiki, V. G. d'Estaing.

Z okazji święta narodowego Demokratycznej Kambodży, przypadającego w dniu 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego prezydium państwa Kambodży Khieu Samphana.

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Republiki Finlandii Martti Miettunena w związku z 70 rocznicą jego urodzin, przypadającą w dniu 17 bm. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Głównym tematem, jaki omawiają członkowie rządu, jest program działania na najbliższych 12 miesięcy, który premier R. Barre ma przedstawić w parlamencie 26 bm.

J. Arafat u A. Sadata

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, J. Arafat, spotkał się z prezydentem Egiptu, A. Sadatem i zdał mu sprawę z ostatnich rozmów przeprowadzonych w Moskwie. Według źródeł palestyńskich, prezydent Sadat z kolei miał go poinformować o swej podróży do Stanów Zjednoczonych.

Antydumpingowe cło

Rząd brytyjski wprowadził na zasadzie tymczasowej cło antydumpingowe na niektóre japońskie wyroby z lekkiej, niestopowej stali. Decyzja ta została z dużym zadowoleniem przyjęta przez brytyjskich producentów stali, którzy domagali się rygorystycz-

nych posunięć antyimportowych wobec Japonii.

„Kryzys strukturalny”

Przewodniczący Związku Przemysłu Okrętowego RFN W. Bartel oświadczył w Bremie, że przemysł budowy nowych statków przeżywa „kryzys strukturalny” i znajduje się w „fazie znikomego rozwoju”. Podał on do wiadomości że od roku 1975 do 1976 w przemyśle okrętowym, z powodu ograniczenia produkcji, zlikwidowanych zostało około 6 000 miejsc pracy.

Festiwal przyjaźni

Wielonarodowa załoga budowniczych Gazociągu Orenburskiego i mieszkańców obwodów ZSRR, przez które przebiega trasa tej wielkiej zespołowej inwestycji krajów RWPG, przygotowują się do wspólnego święta: Festiwalu Przyjaźni Narodów Państw Socjalistycznych. Będzie on poświęcony przypadającej w bieżącym roku 60 rocznicy Rewolucji Październikowej.

od GŁOSy

W Dzień Kombatanta pa mieć skupiała się na tych, których osobiste losy określała patriotyczna aktywność, ofiarnością związane zostały z walką na wszystkich frontach II wojny światowej. Był to jednak w rzeczywistości dzień pamięci o całym pokoleniu Polaków złączonym jednością dążeń wyzwolenia i ówczesnymi marzeniami o Polsce, która będzie ojczyzną wspólnoty narodowej już nigdy nie zagrożoną nawałą germanizacji.

Nie były daremne ofiary tamtych dni. Utrwaliły my i zabezpieczyłyśmy państwu kształt graniczny ojczyzny; naszym polskim wkładem przyczyniliśmy się do stabilizacji pokoju w Europie. Przede wszystkim zaś połączyliśmy z ogólnonarodowym trudem odbudowy i burzliwego rozwoju naszego kraju, dzieło formowania w ostrych walce ze starym — socjalistycznym stosunków społecznych — ekonomicznych. Stworzyliśmy ustrojowe warunki do wcielania w życie zasad sprawiedliwości społecznej.

I nadal od aktywnej postawy obywatelskiej nas wszystkich zależy autentyczność demokracji, polegająca na jednoci nas Polaków wobec praw i obowiązków. Z tej jednoci praw i obowiązków wyrosta także jednosc moralna — polityczna naszego narodu w najważniejszych sprawach ojczyzny. Pełne wykorzystanie demokracji naszego państwa, usunięcie wszelkich w tej dziedzinie hamulców dla umacniania jednoci narodu — stanowiło istotę przedwczorajszego Plenum Komitetu Centralnego partii.

Kombatantkiem pokoleniu Polaków historia wyznaczyła zadanie — budowę gmachu Polski Ludowej. W tym gmachu wyrosta już drugie pokolenie Polaków, dla których nie-wojna, wojna, potrzeba ofiar krwi są kategoriami historycznymi. Również na nich spoczywa obowiązek doskonalenia dzieła, które zastali.

ZSZ

Dzień Kombatanta

Dokończenie ze str. 1

miątkową przy ul. Kaliskiej, pod pomnikiem pomordowanych funkcjonariuszy MO i ORMO na Placu Zamkowym, pod tablicą pamiątkową ku czci pomordowanych nauczycieli i poległych mieszkańców miasta w 1939 roku. Uczczono również pamięć żołnierzy radzieckich, składając kwiaty pod Pomnikiem Wdzięczności przy ratuszu. W szkołach woję wództwa konińskiego i miejscach upamiętniających wydarzenia lat wojny odbyły się apele a harcerze zaciągnęli warty honorowe. (jk)

Ingerencja państw zachodnich w Zairze

Coraz więcej państw zachodnich ingeruje w wewnętrzny konflikt w Zairze. Rząd RFN oznajmił w czwartek o udzieleniu centralnemu rządowi w Kinszasie „pomocy” na sumę 5 mln marek. Jednocześnie przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych RFN poinformował, że na spotkaniu szefów dyplomacji państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, które odbędzie się w najbliższym poniedziałku, zostanie omówiona sprawa pomocy EWG dla Kinszasu. (PAP)

Idąc wspólnie słuszną drogą zapewnimy siłę i zasobność naszej socjalistycznej Ojczyzny

Tezy przemówienia Edwarda Gierka

Oto główne tezy końcowego przemówienia Edwarda Gierka na VII Plenum KC PZPR: — Głównym źródłem naszej siły, naszych osiągnięć jest jednosc narodu polskiego w najważniejszych sprawach rozwoju kraju, jego wyrażane czynem poparcie dla programu wysuniętego przez partię wespół z ZSL i SD, programu FJN. Umocnienie tej jednoci jest naczelnym zadaniem pracy ideowo-wychowawczej prowadzonej przez partię.

— Najmocniejszym spoiwem zespalaającym nasze społeczeństwo jest socjalistyczny patriotyzm, nacechowany poczuciem odpowiedzialności za żywotne interesy Polski, za jej bezpieczeństwo i pokojowy rozwój. Twórczym wyrazem patriotyzmu jest wierna służba ojczyźnie, aktywna postawa obywatelska, a przede wszystkim rzetelna i wydajna praca; troska o wspólne nasze dobro, duma z osiągnięć socjalistycznej Polski i gotowość obrony jej interesów.

— Gwarancjami pomyślnego rozwoju naszej ojczyzny są: sprawiedliwe zasady ustrojowe oraz szluszny, sprawdzony przez życie i akceptowany przez naród program partii, nienaruszalny sojusz robotników, chłopów i inteligencji, zjednoczony wysiłek Polaków w pracy dla kraju, niezłomna przyjaźń i współpraca z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi, solidarność ze wszystkimi siłami postępu i pokoju.

— Kształtując postawy społeczne wobec problemów i zadań dnia dzisiejszego i przyszłości powinniśmy szerzej sięgać do doświadczeń przeszłości, do wartości wykutych w ołtarnej walce o ustanowienie i umocnienie władzy ludu, w wysiłku odbudowy i uprzedmiotowienia.

— Lata siedemdziesiąte przyniosły we wszystkich dziedzinach życia naszego narodu wydatny postęp. Przeżyliśmy poważny odcinek drogi prowadzącej ku rozwinętemu społeczeństwu socjalistycznemu, ale wciąż jeszcze mamy do czynienia z takimi zjawiskami ujemnymi jak klikowość, marotrawstwo mienia państwowego, dorobkiewiczostwo, brak w nierzadkich przypadkach elementarnej dyscypliny zawodowej i obywatelskiej, obojętność na sprawy ogółu, egoizm, nieuczciwość i pijactwo. Trzeba kłaść szczególny nacisk na przestrzeganie praw i socjalistycznych norm postępowania we wszystkich ogniwach gospodarki, administracji, instytucji oświatowych i kulturalnych, przezwyciężać biurokratyczne zobojeńnienie na sprawy ludzkie, walczyć o zgodność postępowania w codziennym życiu z głoszonymi zasadami. Zdecydowanie więcej uwagi musimy poświęcić kształtowaniu socjalistycznych stosunków międzyludzkich.

— Stoimy na stanowisku stałego pogłębiania demokracji socjalistycznej, widząc w tym podstawę prawidłowego rozwoju społeczeństwa-gospodarczego i dobrej atmosfery politycznej, niezastąpioną szkołę myślenia w kategoriach ogólnopolskich. Równocześnie demokracja socjalistyczna pozwala na

wszechstronną kontrolę społeczną i twórczą dyskusję nad problemami, które niesie ze sobą życie.

— Rzeczywistym gospodarką naszego kraju jest klasa robotnicza, jej przypadająca największe zadania, odpowiedzialność za socjalistyczny rozwój Polski. Dlatego będziemy doskonalili przede wszystkim te formy demokracji socjalistycznej, które gwarantują udział robotników we współgospodarzeniu swoim zakładem, regionem, całym krajem.

— W naszym systemie demokratycznym kluczowe miejsce zajmuje partia, w ramach której ogniskuje się aktywność polityczna i społeczna przodująca części klasy robotniczej, chłopów i inteligencji.

— Nasz naród od nikogo nie potrzebuje pouczeń w sprawach wolności. My nikomu takich pouczeń nie udzielamy.

— W naszym kraju istnieje autentyczny demokratyzm i swobody obywatelskie. Wszyscy ludzie dobrej woli, wszyscy patriotyci mają szerokie pole aktywności społecznej i politycznej. Nie możemy godzić się z naruszaniem prawa, z nadużywaniem demokracji socjalistycznej i swobód obywatelskich, z działalnością wypływającą z obcych pozycji klasowych i wymierzoną przeciw naszemu socjalistycznemu państwu, przeciw jednoci naszego narodu.

— We współczesnym świecie istnieją siły, dla których solą w oku jest rozwój Polski, jej awans gospodarczy, jej pozycja międzynarodowa. Przeciwnicy Polski i socjalizmu nie ustają w wysiłkach, aby osłabić więź narodu z socjalizmem, jego wolę działania i wiarę w przyszłość. Znajdują oni nielicznych sojuszników wewnątrz naszego kraju, od których oczekują przede wszystkim pożytki dla swych órodków dywersyjno-propagandowych. Tej działalności musimy i będziemy się przeciwstawiać wszystkimi niezbędnymi środkami, a przede wszystkim demaskować ją wobec społeczeństwa.

— Polska Ludowa rozwijała na szeroka skalę prawa człowieka i obywatela. Już w czasie odbudowy ze zniszczeń wojennych państwo podjęło ogromne wysiłki, aby faktycznie urzeczywistniać takie prawa człowieka jak prawo do pracy, do nauki, do ochrony zdrowia. Ogromnego kroku na przód w tej dziedzinie dokonaliśmy w latach siedemdziesiątych.

— Licząc ponad 2,5 mln członków i kandydatów PZPR jest ściśle zespólna z narodem. Partia nasza dowiodła w całej swej historii, że jest w stanie podejmować ambitne zadania, skutecznie mobilizować masy, mądrze przewodzić wysiłkom narodu. Każdy członek partii powinien być bojownikiem jej sprawy, gotowym aktywnie głosić swoje poglądy i ich bronić.

— W kształtowaniu socjalistycznej świadomości narodu szczególną rolę odgrywa prasa, radio i telewizja. Powinny one z żarliwością jeszcze bardziej wszechstronnie i skutecznie oddziaływać na postawy i poglądy społeczeństwa.

— Przywiązując wielką wagę do rozwoju literatury, teatru, filmu, plastyki, muzyki i wszystkich dziedzin twórczości kulturalnej będziemy stwarzać jak najlepsze warunki do powstawania dzieł bliskich człowiekowi pracy, wzbogacających jego duchowe życie.

— Będziemy nadal wszechstronnie popierać twórcze wysiłki ludzi nauki, twórców postępu oraz wychowawców młodzieży, wspomagać wysiłki władz akademickich, organizacji partyjnych i Socjalistycznego Związku Studentów Polskich zmierzające do doskonalenia pracy ideowo-wychowawczej w szkołach wyższych. Widzimy pilną potrzebę zwiększenia starań o podniesienie poziomu pracy wychowawczej w całym szkolnictwie przede wszystkim w średnim.

— Ważne miejsce w pracy ideowo-wychowawczej i politycznej partii winny zająć obchody 60-lecia Rewolucji Październikowej. Powinniśmy wydobyc historyczne znaczenie tego wielkiego wydarzenia dla zwycięstwa socjalizmu, dla postępu, demokracji i pokoju. W przyszłym roku przypada 60 rocznica uzyskania przez Polskę niepodległości. W związku z tymi dwiema rocznicami powinniśmy rozwinąć jak najszerzej pracę ideowo-wychowawczą.

— Po raz pierwszy w historii Polska ma bezpieczne granice, stanowi ważne ogniwo potężnego sojuszu państw socjalistycznych. Już 32 lata naród polski żyje w pokoju, a nasze państwo wnosi poważny wkład w walkę o jego utrwalenie, rozwój współpracy i postępowanie w Europie i na świecie. Całą swą politykę zagraniczną zaangażowaliśmy na rzecz odprężenia. Realizujemy konsekwentnie postanowienie KBWE, wypowiadamy się za rozbrojeniem. Jesteśmy zgodni z oceną tych problemów i szluskim programem pogłębiania odprężenia, które przedstawił niedawno Leonid Breżniew na Kongresie Radzieckich Związków Zawodowych. Jeśli czynny rządów większości państw zachodnich będą zgodne z deklaracjami o woli kontynuacji i rozszerzenia procesu odprężenia, to spotkanie w Belgradzie będzie miało konstruktywny przebieg i da pomyślnie rezultaty.

— Dla rozwoju odprężenia podstawową wagę ma dialog radziecko-amerykański. Polska zawsze opowiadała się i opowiada za kontynuacją tego dialogu decydującego o sprawie zachowania światowego pokoju. W pełni popieramy pryncypialne, nacechowane dobrą wolą stanowisko KC KPZR, rządu radzieckiego i osobiście Leonida Breżniewa w rozmowach z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych.

— Stoimy niezmiennie na gruncie uchwał VI i VII Zjazdu PZPR, konsekwentnie wcielamy w życie wysunięty przez partię i przyjęty przez naród program. Idąc wspólnie słuszną, potwierdzoną dotychczasowymi dokonaniem drogą osiągniemy wytyczone cele, zapewnimy pomyślny byt naszego narodu, siłę i zasobność naszej socjalistycznej ojczyzny.

Uchwała VII Plenum KC PZPR

1. Komitet Centralny PZPR przyjmuje tezy: „Zadania partii w pogłębianiu socjalistycznej świadomości i patriotycznej jednoci narodu” oraz wystąpienie I sekretarza KC towarzysza Edwarda Gierka na posiedzeniu plenarnym jako wytyczną działania wszystkich instancji i organizacji partyjnych oraz członków i kandydatów PZPR.

2. Tezy Komitetu Centralnego oraz wystąpienie I sekretarza KC stanowią program długofalowej działalności, której celem jest dalsze umocnienie partii, stałe pogłębianie nierozwalnych więzi z narodem, wzrost ofensywności jej działania w realizacji uchwał VII Zjazdu, zdecydowanie w walce ze wszystkim co antypolskie i antysocjalistyczne.

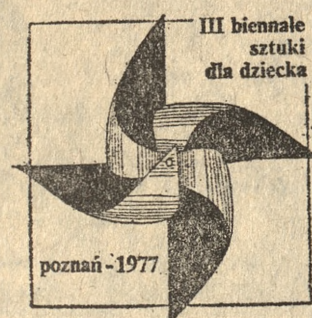
Praca polityczno-propagandowa prowadzona w oparciu o tezy KC i wystąpienie I sekretarza KC powinna kształtować w partii i społeczeństwie klimat zwiększonej aktywności zawodowej.

3. Komitet Centralny PZPR zobowiązuje Biuro Polityczne do określenia kierunków pracy i zadań instancji oraz organizacji partyjnych w realizacji decyzji VII Plenum KC oraz metod upowszechniania treści obrad Komitetu Centralnego.

KOMITET CENTRALNY PZPR

Dzisiaj w Poznaniu

Inauguracja III Biennale Sztuki dla Dziecka



Tegoroczne III Biennale rozszerzone zostało o sympozjum naukowe, któremu materiał do badań dostarczyć mają obecne prezentacje. W symposium uczestniczyć będą naukowcy z całego kraju.

Imprezę zainauguruje dzisiaj o godzinie 17 w Sali Wielkiej Pałacu Kultury i Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży, w ramach którego zaprezentowany zostanie nowy film J. Nasfetera „Królowa pszczoł”. Poprzedzą go konkursowe „Wytwórnice przedstawiają” (godzina 10) i „Nasze gwiazdy filmowe” (godzina 12).

Również dzisiaj w sali Teatru „Marcinek” o godzinie 19.30 Teatr Dzieci Zagłębia w Będzinie zapoczątkuje „Konfrontacje 77”. W salach Arsenalu na Starym Rynku o godz. 19 otwarte zostaną wystawy „Plastyka kreująca teatr dla dzieci” oraz projektów zabawek i pomocy naukowych.

Jedną z imprez towarzyszących Biennale jest otwarta wezorem w gmachu Biblioteki na placu Wolności wystawa elementarnej „Gdy dziecko uczy się czytać”, zorganizowana przez Wielkopolskie Towarzystwo Przyjaciół Książki i Miejską Bibliotekę Publiczną im. E. Raczyńskiego. (bg)

KRONIKA DNIA

OBRADY KLUBU POLARNEGO

Z udziałem naukowców ze Szwecji i Związku Radzieckiego w małej auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu rozpoczęło się wczoraj dwudniowe posiedzenie Klubu Polarnego Polskiego Towarzystwa Geograficznego połączone z „Symposiumem polarnym”. Omówiono wyniki badań prowadzonych m. in. na półwyspie Varanger w Norwegii, lodowcu Werenskiöda, na południowym Spitsbergenie oraz w północnych regionach Związku Radzieckiego, w których uczestniczyli również naukowcy i studenci z uczelni polskich. (zt)

„MALUCH” Z UDOSKONALONYM GAZNIKIEM

Zaloga FSM poczasz od kwietnia br. wytworza „Fiaty” 126p wyposażone w udoskonalone wersje gaźnika „IMB-2” opracowanego i wykonanego w Fabryce Osprzetu Samochodowego w Łodzi. Nowe gaźniki są fabrycznie regulowane, a rozwiązania techniczne zespołu wolnych obrotów znacznie ogranicza wydzielanie się substancji szkodliwych dla otoczenia. (PAP)

Na Kasprowym Wierchu ponad metr śniegu

15 kwietnia w rejonie Tatr przebywało około 35 000 turystów. Na Kasprowym Wierchu notowano 7 stopni mrozu oraz 107 cm śniegu. Znakomite warunki narciarskie panujące w rejonie Kasprowego Wierchu sprawiły, że nadal tłumy narciarzy oblegają urządzenia linowe. Dobre warunki panują również w rejonie Hali Kondratowej oraz Doliny Pięciu Stawów.

Obecna aura pozwala wnioskować, że w Tatrach będzie można jeździć na nartach co najmniej do połowy maja.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje: zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu i śniegu z deszczem. Temperatura minimalna od 0 do minus 2 stopni, maksymalna — od 5 do 7 stopni. Wiatry umiarkowane (4-7 m/s). Z kierunków północno-zachodnich. W piątek o godzinie 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu — 5 stopni, w Kaliszu — 8 stopni, w Lesznie — 5 stopni, w Pile — 8 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19.
Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręzciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Nauka a spizarnia (15)

Świeży chleb z automatu

Chleb prosto z pieca. Pachnący, z chrupiącą skórką. Za takim bochenkiem uganiamy się po okolicznych sklepach. Ale sprzedawczynie oferują nam chleb „z no-cy”, jakiś przykry od przewozu w pojemnikach, ze skórką niekiedy twardą jak podeszwa.

Czemu pieczywo już po kilku godzinach czerstwieje? Powszechnie przypisuje się to automatyzacji produkcji piekarniczej. Czy to rzeczywiście prawda? A jeśli tak, to jak zapobiec pogarszaniu się jakości pieczywa otrzymywanego teraz przeważnie z wielkich piekarni?

Z tymi pytaniami zwracam się do znanego naukowca, prof. dr. Stanisława Jankowskiego z Instytutu Żywności Pochodzenia Roślinnego poznańskiej Akademii Rolniczej, który — od lat zajmując się badaniami fizycznych właściwości żywności — problemowi mechanizacji, a ostatnio również automatyzacji w produkcji piekarniczej, poświęcił wiele uwagi.

Profesor jest zdecydowanym przeciwnikiem tych obie-gowych opinii. Na podstawie wieloletnich badań, przeprowa-dzonych m. in. z prof. dr. hab. Henrykiem Gąsiorowskim, może udowodnić, że mechanizacja procesu produkcji pieczy-wa nie może pogarszać jego jakości, o ile zachowano obowiązujące technologiczne parametry, m. in. czas fermentacji i wypieku.

Dlaczego czerstwieje?

— Musimy znać dokładnie fizyczne właściwości produk-tów żywnościowych, a zwłaszcza surowca, z którego je wy-twarzamy — dowodzi nasz rozmówca. — Bo tylko wtedy możemy ustalić stosowne parametry dla maszyn i urządzeń. W działalności produkcyjnej, zwłaszcza przy opracowywa-niu technologii wytwarzania żywności, za mało jeszcze wy-korzystuje się nauki podstawowe. Nowoczesny proces tech-nologiczny wymaga znajomości cech fizycznych artykułów żywnościowych oraz zmian, jakim one podlegają w procesie produkcji. Trzeba np. wiedzieć, jakie jest ciepło właściwe materiału, jego przewodność, jak te cechy zachowują się w określonych warunkach.

Prof. Jankowski z grupą specjalistów od inżynierii żywności oraz fizyków badała zjawisko czerstwienia chleba. Wykorzystują m. in. metodę spektroskopii mechanicznej (technika oparta na pomiarze zaniku naprężeń danego ma-teriału w czasie). W ten sposób określa się kierunek zmian danej substancji, a na przykładzie pieczywa — proces kry-stalizacji. W czasie fermentacji i wypieku skrobi, która jest głównym składnikiem ciasta, pęcznieje, ztraca swą struk-turę krystaliczną. Już po godzinie od wypieku zaczyna się w pieczywie proces odwrotny — krystalizacja skrobi. Na tym właśnie polega głównie zjawisko czerstwienia pieczy-wa. Postępuje ono w miarę upływu czasu od momentu wy-pieku.

Co ma z tym wspólnego automatyzacja produkcji piekar-skiej? Otóż nie, jeśli zachowano stosowny czas fermentacji, ciasto zostało odpowiednio wyrobione i nie popełniono uch-ybień w procesie jego wypieku.

Małe uczy duże?

Dlaczego więc pieczywo z wielkich, zmechanizowanych piekarni jest przeważnie czerstwe i potem tysiące bochen-ków nie kupionych przez klientów idzie na paszę dla in-wentarza? Niektórzy widzą wyjście w powrocie do małych piekarni, tzw. liliputów. Małych piekarenek jest w kraju kilka tysięcy, lecz przestawiają się one teraz głównie na pieczywo cukiernicze. Wzmoczone zapotrzebowanie na chleb w miastach i na wsi, gdzie już prawie nie wypieka się go spo-sobem domowym, zmusza do budowania większych zakła-dów piekarskich, w których z braku rąk do pracy, nie moż-na obyć się bez mechanizacji.

Rzecz w tym, żeby właśnie te piekarnie duże budo-wać, a nie tylko powiększać produkcję drogą skracania czasu fermentacji czy wypieku, jak to przeważnie praktykuje się obecnie. Nieprzebranieganie tych parametrów pogarsza jako-ść pieczywa. Piekarze, choć dobrzy fachowcy i znają się na rzeczy, muszą się spieszyć, pracować w nadgodzinach, co nie sprzyja poprawie jakości pieczywa. Zmianie musi też ulec sposób transportu chleba, szczególnie na wsi, gdzie je-szcze nie ma odpowiednich wozów dostawczych.

— Jesteśmy skazani w najbliższej przyszłości na automa-tyzację produkcji spożywczej, a w tym i piekarniczej — twierdzi profesor Jankowski, a to ze względu na coraz więk-szy brak rąk do pracy. Chodzi o to, aby te automaty były doskonale i odpowiednio wykorzystywane. Nad tym się zre-zultuje. Na przykład w poznańskim „Mera — Zap — Moncie” przygotowuje się układ automatyki dla sterowania poszczególnymi etapami produkcji pieczywa, obejmujący re-gulowanie według jakości maki, jej składu chemicznego i cech fizycznych.

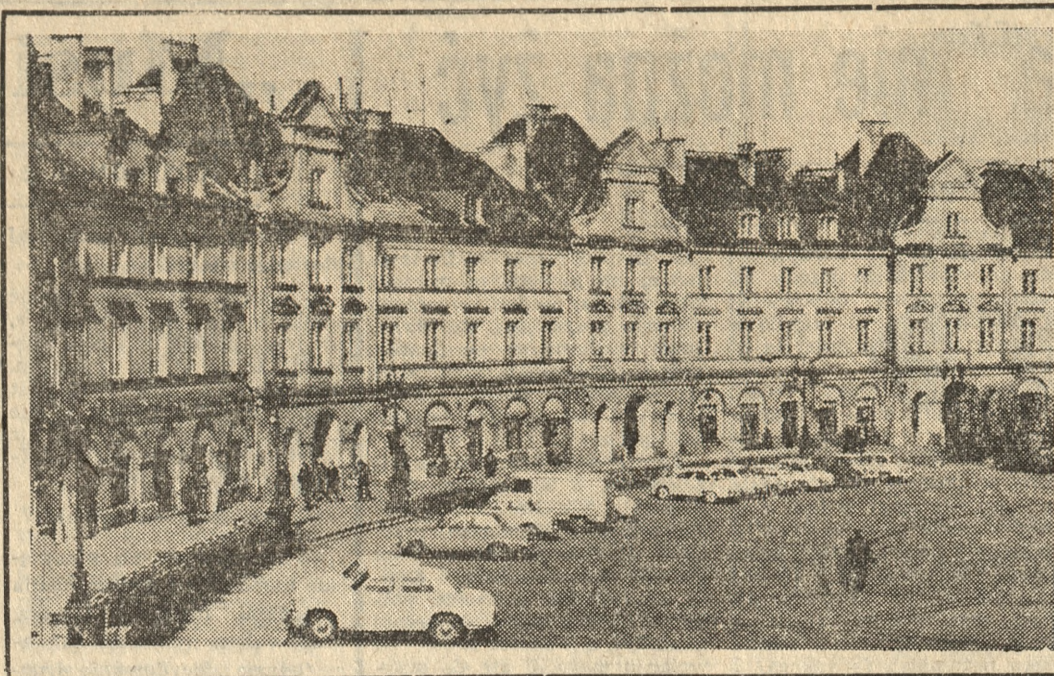
Inna technologia wypieku, zwiększenie odległości dostawy pieczywa z piekarni do konsumpcji — to wszystko wymaga organizacji zaplecza.

Pieczywo z zamrażalni

Okazuje się, że proces krystalizacji skrobi w pieczywie, a więc jego czerstwienie można z łatwością zahamować. Wy-starczy po prostu tuż po wypieku chleba... zamrozić w po-mieszczeniach przy piekarni. Taki eksperyment przeprowa-dzono 12 lat temu, wykorzystując chłodnię składową w Poznaniu. Odmrożone po roku i ogrzane pieczywo można było sprzedawać nawet w „Delikatesach”. Takimi zamra-żalnikami powinny właśnie dysponować duże piekarnie.

Zagadnieniem zamrażania świeżego pieczywa interesują się specjaliści z NRD, nawiązując kontakt z naukowcami poznańskimi. W październiku br. odbędzie się w Koethen symposium na ten temat; wezmą w nim udział naukowcy z poznańskiej AR.

Można zamrażać nie tylko pieczywo, lecz również ciasto. Stosuje się to już z powodzeniem w przetwórstwie spo-żywczym. W każdym specjalistycznym sklepie owocowo-warzywnym, wyposażonym w chłodniarki, kupujemy przecież różne kluski, pyzy, pierogi. Naukowcy poznańscy współ-pracują z zakładami owocowo — warzywnymi dyspo-



Fragment
lubelskiej
Starówki

Fot. CAF — Jaśkiewicz

„Kolejny krok na drodze wzajemnego wzbogacenia kul-tur, demonstracja wierności komunistycznym ideałom” — oto niektóre z hasel towa-rzyszących zbliżającym się Dniom Literatury Polskiej na Ukrainie. Z tej okazji kores-pondent PA Interpress zwró-cił się do wiceprzewodniczą-czego Rady Ministrów USSR, przewodniczącego komitetu organizacyjnego Dni, tow. Pi-otra Trońko, z kilkoma pyta-niami.

— Jaki jest program i za-kres Dni?

— Odbędzie się w dniach 18-25 kwietnia Dni Literatury Polskiej na terenie Ukrainy staną się ważnym wydarze-niem, przekraczającym daleko ramy kulturalnych kontaktów. Będą one jeszcze jednym świa-destwem stale pogłębiającej się współpracy między ZSRR i PRL. Kontakty te i związki są szczególnie widoczne i odczu-walne na Ukrainie. Wynika to z głębokich, historycznych po-wiązań w sensie bliskości języ-ków, podobieństwa tradycji i obyczajów. Oba nasze narody jednoczą owocną współpracę we wszystkich dziedzinach ży-cia duchowego, ściśle kontakty utrwalają się między zespó-lami teatralnymi, ludźmi kina, wydawnictwami, instytucjami naukowymi itp.

Obecnie przygotowujemy się do przyjęcia na Ukrainie pol-skich pisarzy i działaczy kul-tury. Ludzie pracy radzieckiej Ukrainy dobrze znają i z co-rzaz większym zainteresowa-niem śledzą polską literaturę. W okresie władzy radzieckiej utwory pisarzy bratniego kra-ju wydawane były w naszej re-publice 311 razy, w łącznym nakładzie przekraczającym 10 mln egzemplarzy. W ostatnim tylko czasie wydano 202 tytu-ły, a wśród nich A. Mickiewi-cza — 13 razy w nakładzie 240 000 egzemplarzy, M. Ko-nopnickiej — 11 razy w nakła-dzie 381 000 egzemplarzy, B. Prusa — 10 razy w nakładzie 263 000 egzemplarzy, H. Sien-kiewicza — 9 razy w nakładzie 376 000 egzemplarzy, J. Iwasz-kiewicza — 4 razy w nakła-dzie 105 000 egzemplarzy, St. Lema — 4 razy w nakładzie 342 000 egzemplarzy itd. Co roku w kijowskiej księgarni „Drużba” organizowane są wy-stawy polskiej książki.

Dni Polskiej Literatury zapo-czątkuje wieczór przyjaźni w największej sali koncertowej Kijowa — Pałacu Kultury Ukrainy. Wystąpią na nim pol-scy pisarze. Mieszkańcy stoli-cy naszej republiki już obecnie zwiedzają wystawę polskiego portretu. Podczas Dni Polskiej Literatury w Kijowie i w wie-lu innych miastach odbędą się wystawy polskich książek, pla-katu, grafiki, a także wystawy książek radzieckich wydanych w Polsce przez wydawnictwo MON, wystawa pt.: „Brater-stwo broni”, wystawa polskiej sztuki dekoracyjnej i użytko-wej, a także strojów ludowych.

Wysłannicy bratniego kraju odwiedzą wiele dużych miast Ukrainy i odbędą tam spotka-nia ze swoimi kolegami po pió-rze. Oczekują na nich górniczy z Donbasu, rolnicy Połtawy, metalurzy Charkowa, mary-narze Odessy, ludzie pracy Ży-tomierza, Tarnopola i Lwowa. Zarówno w Kijowie, jak i pod czas podróży po Ukrainie, ucze-snicy Dni spotkają się z robo-tnikami przemysłowych zak-ladów pracy, kołchoźnikami, naukowcami i studentami, z żołnierzami Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej.

W miastach współpracują-cych z polskimi miastami, w pa-lacach i domach kultury, bi-bliotekach, uczelniach odbędą się wieczory przyjaźni, spotka-nia z czytelnikami, koncerty, prelekcje i odczyty poświęcone leninowskiemu braterstwu i współpracy między narodami krajów wspólnoty socjalistycz-nej. W ukraińskich miastach, co stało się już dobrą tradycją, zostanie zorganizowana maso-wa sprzedaż polskiej książki.

Polscy i ukraińscy pisarze złożą kwiaty pod pomnikiem Lenina, na mogiłach radziec-kich i polskich żołnierzy pole-głych w okresie ostatniej woj-ny. Złożą także kwiaty pod pomnikami wybitnych synów

tym celu wykorzystuje się ta-kie sprawdzone już przez życie formy, jak socjalistyczne współzawodnictwo między za-lógami produkcyjnymi, współ-pracę naukowców, wymianę zespołów artystycznych i spor-towych, organizację wystaw i festiwali.

A oto kilka przykładów: ro-botnicy Doniecka udzielili po-mocy swoim katowickim przy-jaciolom w uruchomieniu tle-nowni konwertorowej. Na proś-bę polskich hutników skróci-li o 6 miesięcy termin dosta-wy urządzeń walcownic. Grupa specjalistów z kombinatu cu-krowniczego obwodu Wołyń-skiego zaznajomiła się i zasto-sowała w praktyce opracowa-

jach. Na VII Zjeździe PZPR pierwszy sekretarz KC PZPR Edward Gierk oceniał ją wy-soko. W ramach radziecko-polskiej współpracy gospodar-czej Ukraina, będąca składo-wą częścią gospodarczego orga-nizmu ZSRR, dostarcza brat-niej Polsce rudę żelaza, wę-giel kamienny, żelazo, gaz na-turalny, obrabiarki i urządze-nia, samochody osobowe i cię-żarowe oraz inne wyroby. Bie-rzemy udział w dostawach u-rządzeń dla największej pol-skiej inwestycji Huty „Kato-wice”, koksozni Żdzieszowi-

Przed Dniami Literatury Polskiej na Ukrainie

WZAJEMNE WZBOGACANIE KULTURY

Rozmowa z Piotrem Trońko — wiceprzewodniczącym Rady Ministrów Ukraińskiej SRR

naszych narodów: Adama Mic-kiewicza, Ludwika Waryńskiego, Juliusza Słowackiego, Jaro-sława Dąbrowskiego, Aleksan-dra Puszkina, Tarasa Szewczen-ki, Iwana Franko, na grobie Wandy Wasilewskiej.

Goście z bratniej Polski po-znają historyczne i kulturalne zabytki Kijowa i innych miast republiki. Symbolem naszej jed-ności staną się drzewa posadzo-ne przez polskich przyjaciół w kijowskim parku Przyjaźń. Uroczyste zakończenie Dni od-będzie się na uświęconej zie-mi taniewskiej, gdzie spoczy-wają prochy Tarasa Szewczen-ki i gdzie we wsi Martynówka urodził się wybitny działacz polskiego ruchu socjalistyczne-go, założyciel pierwszej pol-skiej partii „Proletariat”, Lud-wik Waryński.

— Współpraca Kijowa z Kra-kowem jest jednym z przykła-dów bezpośrednich więzi na-szych miast i mieszkańców. Ja-kie inne formy współpracy za-sługują, Waszym zdaniem, na specjalne wyróżnienie?

Poczuciem rodzinnej jedno-ści nazwał znany ukraiński ra-dziecki poeta, Pawło Tyczyna, stosunki między narodami Kra-ju Rad. Te wzmożone słowa dawno już w naszej wielonarodowej ojczyźnie wypełniają się dziś prawdziwie międzynarodową treścią. Jak powiedział na VII Zjeździe PZPR tow. Le-onid Breżniew, socjalizm zbliża narody, łączy je w jedną rodzi-nę, żyjącą według praw i norm socjalistycznego internacjo-nalizmu.

Stale pogłębiają się kontakty i współpraca między zaprzyjaź-nionymi miastami i województwami Ukrainy i PRL. 9 na-szych obwodów utrzymuje sta-ły, przyjacielski kontakt z 12 polskimi województwami. Wśród nich Donieck z Kato-wicami, Lwów z województwami rzeszowskim, przemyskim i krośnieńskim, Charków z poznańskim, a Kijów z kra-kowskim. Współpraca ta u-względnia wymianę doświad-czeń w pracy partyjnej, pań-stwowej i z organizacjami mło-dzieżowymi i związkowymi, wzajemne poznawanie dorobku i wzajemną pomoc w rozwoju gospodarki, nauki i kultury. W

ne w Polsce nowe technologie produkcji cukru, co przynio-sło ogromne efekty ekonomicz-ne. Przykłady takie można mnożyć w każdej dziedzinie współpracy. Do tradycji nale-ży wymiana zespołów teatral-nych. Warto przypomnieć, że w ostatnich latach bawiło na Ukrainie 59 polskich zespó-lów artystycznych. Stale roz-szerzają się robocze kontakty filmowców polskich i Ukrai-ny. W 1976 roku Wytwórnę Filmową im. Dowżenki w Ki-jowie odwiedziło w celach wy-miany doświadczeń blisko 20 polskich filmowców. Na rok bieżący przewidziano wspól-ną realizację scenariusza „Niezwyciężone podroże”. Takie polskie filmy, jak np. „Pan Wołodyjowski”, „W pustyni i w puszczy” zdobyły sobie wiel-ką popularność wśród miesz-kańców Ukrainy. Obejrzało je w ostatnich latach 18,5 mln osób, szczególnym sukcesem może się poszczycić „Potop”, który obejrzało 26,8 mln osób.

Ścisłą współpracę nawiąza-li naukowcy z uniwersytetów: Kijowskiego, Lwowskiego, Charkowskiego oraz innych wyższych uczelni z naukowca-mi Uniwersytetów Lubelskiego, Jagiellońskiego, Poznańskie-go. W ostatnim okresie w uczel-niach Ukrainy studiowało bli-sko 2500 Polaków. W bieżą-cym roku szkolnym w 29 wyż-szych uczelniach Ukrainy kształci się ich 750. Prawie 4 000 naszych studentów w o-kresie ostatnich 10 lat odbyło praktyki produkcyjne w Pol-sce. W Kijowskim Instytucie Pedagogicznym utworzono ka-tedre podnoszenia kwalifika-cji dla nauczycieli języka ro-syjskiego w Polsce. Studiują tam obecnie 150 osób.

— Ukraina należy do prze-mysłowej i rolniczej czołówki radzieckich republik. Jakie formy gospodarczej współpra-cy przyspieszają realizację uc-hwał XXV i VII Zjazdów naszych partii?

Współpraca gospodarcza mię-dzy ZSRR i PRL posiada wiel-kie znaczenie dla budowni-cтва komunistycznego i socja-listycznego w naszych kra-

ce i innych. Polska dostarcza z kolei do ZSRR, a w tym i do naszej republiki, kompletn-e zakłady cegły silikatowej, kwasu siarkowego, maszyny rolnicze, statki, towary kon-sumpcyjne itd.

Cechą charakterystyczną gos-podarczej współpracy USSR i PRL jest stała wymiana do-swiadczeń w zakresie budowni-cтва komunistycznego i soc-jalistycznego, udział we współzawodnictwie, ścisła współpraca między bratnimi zakładami, instytucjami, orga-nizacjami. Np. Kijowska Fa-bryka Wyrobów Czekolado-wych im. Karola Marksa u-trzymuje stały kontakt z Kra-kowską Fabryką Czekolady „Wawel”, kołchoz im. Lenina z Charkowskiego Obwodu ze spółdzielnią produkcyjną „No-wy Świat” w województwie kaliskim, a fabryka prze-mysłu traktorowego z Winni-cy ze Starachowickimi Zakła-dami Samochodów Ciężaro-wych. Stale rozszerza się współpraca naukowo-technic-za; szczególnie pięknymi wy-nikami można się pochwycić w zakresie wspólnych opraco-wań z dziedziny cybernetyki, elektrosprawiania, w przemyśle węglowym i metalurgicznym.

Dobrym przykładem po-myślniej realizacji komplekso-wego programu socjalistycznej integracji jest budowa gazo-ciągu „Orenburg — zachodnia granica ZSRR”. Cieszymy się, że na terenie naszej republiki tak wspaniale pracują na tej budowie polscy specjaliści. Pra-cując ramie w ramie z radzie-crimi kolegami, cementują wspólną pracę wielkie dzieło przyjaźni. Znajduje to swój szczególny wyraz w rozmachu socjalistycznego współzawo-dnictwa rozwijanego z okazji 60-lecia Wielkiego Październi-ka w Polsce i w innych kra-jach socjalistycznych. Ten ma-sowy ruch stanowi poważny wkład w rozwój potencjału gospodarczego naszych kra-jów, umacnia potęgę świato-wego systemu socjalistycznego.

Notował

MACIEJ BIELECKI

Dokończenie na str. 6

MARIA POLCYNOWA

Bez „Orla” nie można żyć

Korespondencja z Belgii

Belgowie polskiego pochodzenia, rodowici Belgowie, Polak na paszporcie konsularnym i para Holendrów. Osiemnaście osób — dzieściu chłopców i ośmiu dziewcząt. Wszyscy ze środowisk robotniczych. Wiek od 15 lat do lekko po trzydziestce. Zespół pieśni i tańca „Orzeł”, Gandawa.

Zespół pieśni i tańca to Stolarzowie i reszta, jeśli pozwolić sobie na odrobinę dziennikarskiej przesady. Paweł Stolarz — kierownik artystyczny „Orla”, impresario, konferansjer, kasjer itd., czterech synów i dwie synowe Stolarzów. Siedem razy Stolarz. Siedem a na dobrą sprawę ośmiu, bo żona pana Pawła, acz formalnie nie jest członkiem zespołu, położyła dla jego rozwoju niebagatelne zasługi. Jej dziełem jest na przykład komplet strojów do krakowiaka, który obok innych oryginalnych kostiumów, darów Towarzystwa „Polonia” i Cepelii, tworzy majątek „Orla”.

To Stolarzowie, a reszta? Na przykład Holendrzy — Stan Cools, robotnik z Bredy i jego narzeczona, Marian, studentka medycyny. Z chłopcami i dziewczętami z „Orla” poznał się w Polsce, w Tucholi, gdzie ich ze społy uczestniczyli w polonijnym kursie folklorystycznym. Przypadli sobie do gustu i Stan od blisko 6 lat, a Marian od 2 przyjeżdżają do Gandawy na cotygodniowe próby „Orla”. Przemierzają wtedy samochodem trasę Breda — Gandawa — Breda, 240 kilometrów. Inny przykład: Belg — Robert de Frise, akordeonista, który od polskiego muzyka musiał się nauczyć naszych melodii ludowych.

Prawdę mówiąc, trudno bardzo zebrać wszystkich chłopców i wszystkie dziewczęta na występ, jeśli odbywa się w inny dzień niż w sobotę lub niedzielę. A już wprost niepodobniestwem jest uczestniczyć w imprezie trwającej kilka dni. Bo zaraz wylania się kwestia zwolnień i urlopów.

Chciał np. „Orzeł” pokazać się w Rzeszowie na światowym festiwalu polonijnych zespołów pieśni i tańca, chciał przyjechać w pełnym składzie. Dwóch Belgów, członków „Orla”, listonoszy z zawodu, niestety, nie mogło uzyskać zwolnienia od pracodawcy. Konsulat polski w Brukseli pragnął

pomóc: poszło odpowiednie pismo do właściwego urzędu. Na desza uprzejma odpowiedź: proszę bardzo, jeśli przysłacie na ten czas dwóch ludzi na zastępstwo. Voila!

Wyimek z Kroniki „Orla”: „Grudzień 1972 r. — w Operze Królewskiej w Gandawie. Na prośbę dyrekcji Opery przyjęliśmy propozycję wzięcia udziału w wystawianej w tym momencie operze „Polska Krew”. Przyniosło nam to pełną satysfakcję i zadowolenie.”

Ile polonijnych zespołów do stąpiło zaszczytu goszczenia na scenie operowej — nie wiem. Wiem natomiast, że sukcesy i wyróżnienia, te na terenie Belgii i poza jej granicami, nie uderzyły im do głowy.

Tańcza po ludowemu. Najważniejsze — mówią — to znać krok i figury. Stronią od stylizacji, nie dają do profesjonalnej gładkości. W tym ich siła. Dają rocznie 15-20 występów, płatnych (bilety 50-100 fr belg.), bo „Orzeł” w zasadzie sam się finansuje. Mają własny sztandar, dar belgijskich przyjaciół „Orla”. Kraj wyróżnił ich medalem 200-lecia Komisji Edukacji Narodowej.

☆

Rano niespieszna rozmowa z Pawłem Stolarzem w klubie polskich kombatantów w Gandawie. Normalna rozmowa ludzi, którzy się jeszcze nie dość poznali i nie określili pola wzajemnego oczekiwania. Sumituję się, że zabieram mu tyle czasu i być może nudzę pytaniami o szczegóły.

— Mam czas, jestem na stopie (czasowo bezrobotny).

Więc na moją prośbę Paweł Stolarz o sobie. Ze żołnierza od Maczka, że wywalał Gandawę, Antwerpię, Bredę, że do tary do Wilhelmshaven. Ze po demobilizacji dźwigał paki, że ożenił się z Flamandką, że w 1958 roku przyjął obywatelstwo belgijskie...

A potem temat — „Orzeł”.

— „Trzy razy początek. Tak, nie było jednego początku. „Orzeł” powstał w 1968 r., to pan wie. Wcześniej mieliśmy maleńki zespół, czysto polski, a jeszcze wcześniej nie było nic, bo nie było dzieci, to znaczy my nie mieliśmy dzieci, urodzili się potem. Pół roku działania i koniec. Zespół się rozpadł. Kogo za to winić? Rodzice, podobno, tak się mówiło, nie chcieli puszczać ma-

łych na próby tańców, bo to za bawą, na pierwszym miejscu była szkoła, nauka, to z czego chleb w przyszłości. Od 1957 r. przez siedem lat — pustka, żadnej działalności. Powstał ze spół młodzieży starszej, 13-14-letniej. I ten wysilek poszedł na marne.

Ten trzeci początek wiąże się z krajem, z Bydgoszczą. Syn Zabaryły, Waldek i córka Paradzińskiego, Marcelina, pojechali na kolonie letnie. Tam poznali pierwsze kroki i figury krakowiaka, poloneza, polki... Wrócili z myślą, że zespół musi być, a o pomoc w jego powołaniu zwrócili się do starszych.

W Gandawie tańców się uczyli z książek, a śpiewu z płyt, które dostali z konsulatu. Uczyli się i opiekunowie — Józef Czech, Paweł Stolarz i młodzież, pospół. Najlepszych wysłał Stolarz do Rzeszowa na kurs. Pojechały cztery pary.

Czym był zespół pieśni i tańca dla młodych w tamtych i nie tylko tamtych latach? Szkoła tego wszystkiego co polskie i z Polski, przede wszystkim mowy naszej, obyczaju i historii.

Pani Marta Stolarz, dobry duch zespołu, mówi po polsku. Uczyła się sama. Synowie też poznawali język polski sami. Uczyli się, bo był im potrzebny. Ale...

— Zespół w tym składzie — mówi Paweł Stolarz — niestety, nie ma przyszłości. Młodzi żenią się, zakładają swoje domy, rodzą się dzieci, coraz więcej obowiązków, coraz mniej czasu i ochoty na tańce, ćwiczenia, jeżdżenie. Proza życia. Następcy? Staramy się ich pozyskać. Czekamy na 7-10-latków do dziecięcego zespołu. Lecz wybór jest niewielki. W dodatku nie brak i takich rodziców, którzy niechętnie patrzą na to, co robimy, przede wszystkim na próby odbywane wieczorami i wyjazdy na występy... Pewnie, mają i oni swoje racje.

— Jeden z konsulów — przypominał — wpisał do Waszej Kroniki: „ORZEŁ MUSI BYĆ. BEZ ORŁA NIE MOŻNA ŻYĆ!”.

— Będziemy się trzymać, to pewne. Tak długo, jak długo będziemy mogli. Ale, doprawdy, to nie jest proste.

JANUSZ KRAWCZYK

Komiksy czynnikami kulturotwórczym?

W Angouleme odbył się czwarty doroczny Salon Międzynarodowy Komiksów. Przez trzy dni miasto żyło komiksami. Oficjalny budżet „Salonu” jest niewielki, ale dzięki dobrowolnym składkom osób interesujących się komiksami, możliwe było zorganizowanie licznych imprez towarzyszących: rysownicy amatorzy wystawiali prace w izbie handlowej, dzieci tworzyły w pracowni, zorganizowanej w gmachu ratusza, pod kierunkiem profesorów rysunku. Mic Delinx, jeden z „wielkich” świata komiksów, ofiarował swe prace miastu.

Muzeum miejskie w Angouleme kolekcjonuje rysunki „komiksowe” — częściowo dary, częściowo zakupy, w czym po maga francuska dyrekcja muzeów. Otwarcie „Galerii komiksów”, załóżka przyszłego muzeum, stanowiło jedną z uroczystości „Salonu”. Mówi się o stworzeniu katedry komiksów w akademii sztuk pięknych.

Impreza w Angouleme zgromadziła wielu twórców komiksów. Wszyscy byli zgodni, że kryzys wydawniczy trwa, produkcja maleje. Oficyna wydawnicza „Dargaud” zmniejszyła liczbę pozycji, a „Hachette” praktycznie nie zajmuje się komiksami. „France-Soir”, jedyny dziennik, który drukował komiksy — po 20 latach zaprzestał tego. Wielu twórców przekonanych o walorach pedagogicznych komiksów, nie chce iść na łatwiznę, lecz liczy na mniejsze wydawnictwa, na ogół mające większe ambicje. PAP

„Musiałam to ocalić”

Rozmowa z poetką Ewą Wysocką-Sonnwend

— Kiedy napisała pani swój pierwszy wiersz?

— Dobrze by było zostać poetką mając lat siedemnaście, nie mam jednak do siebie pretensji, że na to nie wpadłam. Nie opuszcza mnie natomiast radość, że pięć lat temu, w wieku dwudziestu dwóch lat, już pogrążona w dorosłość, napisałam pierwszy wiersz.

— Tak, deus ex machina?

— Sztuka rodzi się z napięcia, niedostatku porozumienia z ludźmi. Będąc nastolatką, próbowałam malować, zamierałam jednak zdecydowanie przegrywając przewidywania. A wtedy, pięć lat temu... Na studiach wydawało mi się, że cały świat jest do zdobycia. I na gle znalazłam się w innym świecie. Nie mogłam się z tym pogodzić, że tak bardzo zew-

tentny musiał orzec czy to, co piszę, to są wiersze.

— Brała pani udział w poetyckich konkursach?

— Nie mam do nich przekonania. Nie mam zaufania do werdyktów — chociażby dlatego, że wiersze nadsyłane są w takiej masie; każdy juror ma dość indywidualne wymagania, zwycięża to, na co zgadzają się wszyscy, więc wypadkowa.

Debiuty artystyczne

Przebiegłość. Najczęściej — bo znam nieliczne wyjątki. A po za tym wiersze nie znoszą towarzystwa innych, nawzajem się ze sobą kłócą. Z tychże samych powodów nie jestem zwolenniczką almanachów.



Ewa Wysocka-Sonnwend
Fot. — D. Matuszewska

— Wewnętrznie określoną mam rolę w życiu: nie tylko co i gdzie, również — jak. Kołatało mi w pamięci ostatnie wspomnienie beztrojski, poczucia wolności, ostatnie wakacje. Musiałam to ocalić. Usiadłam nad kartką papieru, chciałam napisać opowiadanie. Myśli wyprzedzały jednak słowa i całość zmieściłam w kilku linijkach.

— Wiersze pani wywierają wrażenie tym własnym, osobistym tonem. Miała pani swe kolumny poetyckie w „Nowym Wyraźcu”, „Literaturze”, „Nurcie”. Co — dalej?

— Nie napisałam jeszcze do statecznej liczby wierszy zbliżonych do siebie tym samym klimatem. Tomik to książka poetycka, która musi mieć własny, określony charakter. A moje kontakty ze środowiskiem literackim ograniczają się właściwie do jednego spotkania z Poetą, którego bardzo cenię i który mnie „pasował” na poetkę. Bo w końcu ktoś kompe-

Ty, której jak podróży w nieznane krainy
odmówiono zwykłego bohaterstwa, która
podjęłaś to wyzwanie do czynów niezwykłych
jak wilczy bilet i czek bez pokrycia w cudach
i starasz się utrzymać w kolekcje na szczyty
mapy filozoficznej w sprowadzanych butach
siedmiojęzycznych...
...bohaterko zaiste niezwykła, nie ginąc nigdy,
bo przyjęłaś wszystko bez lęku, odmówiłaś życie.

— A może to lęk przed rywalizacją?

— Wie pan, wystarczy, że poezja bierze udział w jednym turnieju — wszechczasów... Taki to już przywilej każdego twórcy — czuć się bezkonkurencyjnym. Nawet, jeśli koleżne dzieła nie uzasadniają tego dobrego samopoczucia. Wierzę się i — czeka. Czy gdybym wie działa, że to, co chcę napisać, ktoś wyrazi lepiej, siadałabym do pisania?... Oczywiście, marzę żeby zawiadnąć wyobraźnią wszystkich... Wiem jednak, że na razie sama jestem najwdzięczniejszą czytelniczką moich wierszy i — nie jest mi z tym źle.

— Jest pani także dziennikarką, pisze o różnego rodzaju „zabezpieczeniach”, „regeneracjach”...

— A czy ich nie ma? W artykułach i w wierszach przekazuje pewną wiedzę, przemę

...Kurz strząsam

na śniegu Lecz wiem Tam Hen Kiedyś Przecież

rzucę się z ziemi

w powietrze na oślep

ślenia, odczucia. Może tylko, zależnie od formy — w różnych proporcjach. Dziennikarstwo odpowiada mojej naturze, przynam — szukającej. Kurzuje tyle obiegowych prawd,

sądów, stereotypów... Ja mam większe od innych możliwości ich sprawdzenia. Nie wszystko można jednak skwitować artykułem w gazecie. Nie do końca można się tam wypowiedzieć. Podobnie — w rozmowach. Wprawdzie niby wszystko zostało powiedziane, a czujemy — niedosyt. Dalej przemawia poezja...

— Publiczny odbiór wierszy... Jaki jest?

— Poezja jest niepopularna. Czyta ją, nawet w czasopiśmie literackich, niewielu. Z dużą dla siebie stratą. Jeśli ktoś to, co mnie drażniło, ale pozostawało nieuchwytnie, potrafi nazwać — bardzo mnie to wzbogaca. Widzieć świat w stu lub w tysiącu kolorach — to różnica.

— W wierszu „Niewierzający dwudziestokilkuletniej” pisze pani:

Ty, której jak podróży w nieznane krainy
odmówiono zwykłego bohaterstwa, która
podjęłaś to wyzwanie do czynów niezwykłych
jak wilczy bilet i czek bez pokrycia w cudach
i starasz się utrzymać w kolekcje na szczyty
mapy filozoficznej w sprowadzanych butach
siedmiojęzycznych...
...bohaterko zaiste niezwykła, nie ginąc nigdy,
bo przyjęłaś wszystko bez lęku, odmówiłaś życie.

— Tak, to największe, wyda mi się, zło — strata szansy. Zamiast okiełznać rzeczywistość — poddanie się jej.

— Codziennosc zabija marzenia?

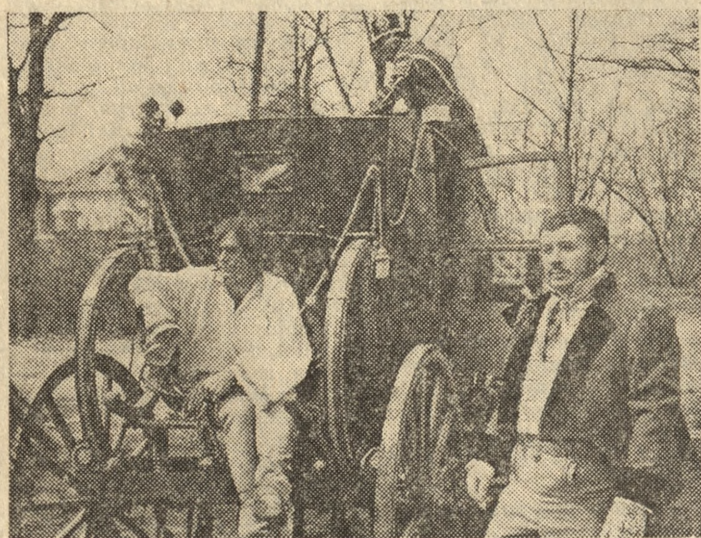
— Raczej brak marzeń. Bez wolność. Nie można być tylko sobą stojącym akurat w kolejce po pietruszkę, słuchającym poleceń w pracy, musztrującym dzieciaki... Trzeba ponad te narzucane przez codzienność role życiowe ocalić coś stałego — siebie. Niezależnie od tego, co na zewnątrz. Coś, co pozwała nam na dystans. Na ogół nie grzeszymy skromnością, jeśli chodzi o manifestowanie godności wobec innych. Trzeba pa miętać też o godności — wobec samego siebie. Pielęgnując ją, będziemy umieli także stwarzać piękniejsze życie wokół. Lepšie.

— Czy ten fragment pani wiersza mówi o kłóscie człowieka, czy jest to może — wyznaczenie jego zwycięstwa?

— Mówi o wyzwoleniu. Z tej granicy, od której ludzie nie mogą się zrozumieć.

Rozmawiał
WŁODZIMIERZ BRANIECKI

„Janosik” znów w TV



W poniedziałek, 18 bm. telewizja wznowia serial pt. „Janosik” w reżyserii Jerzego Passendorfera. Na zdjęciu: Marek Perepeczko i Mieczysław Czechowicz.

Fot. — CAF

W ostatnich latach, na gruncie wielkiego przypiszenia rozwoju i szukania nowych rozwiązań powstających na tym tle napięć i trudności, obserwujemy w literaturze polskiej wyraźny trend w kierunku podniesienia rangi i odpowiedzialności pisarzy polskich za moralną postawę społeczeństwa. Jest to chyba podstawowy warunek dla określenia funkcji literatury w świadomości narodowej.

Problem socjalistycznej kultury we współczesnym świecie cywilizacji technicznej, zagadnienie moralnej odpowiedzialności za człowieka coraz bardziej zamożnego, ulegającego pokusom konsumpcyjnego stylu życia, który nie powinien jednak utracić potrzeb ideowych i kulturalnych, będących mierzidłem szczęścia i sensu życia, staje się podstawową tendencją ostatnich prac i dzieł polskich pisarzy. Przykładem takiego stanowiska jest Andrzej Kuśniewicz i jego głośna powieść „Trzecie Królestwo”.

Podobnie jak w „Strefach” i w tej książce autor konfrontuje historię, ludzi i wydarzenia, sprawy ustroju i postaw ludzkich. Szuka źródeł rezygnacji z wielkich celów młodości, z łamaniem i zwątpieniem, rozczarowaniem i frustracją. Pasjonuje go problem młodości. I tej „syte”, i tej z kręgu dewiacji goszostwskich. Szuka nowego udziału młodości w socjalistycznej w doskonałości własnego ustroju.

Nie inną myśl przewodnią odczytamy w znakomitych nowelach, wierszach i esejach Jarosława Iwaszkiewicza. Można nawet podziwiać, jak ten sędziwy pisarz, który niedawno ukończył osiemdziesiąt lat, zna komicie rozumie i wyczuwa złożoność współczesnego świata, przy pełnej jednocześnie świadomości swojej wspólnoty z tym społeczeństwem, które wraz z nim ogromnym wysiłkiem odbudowało kraj i dźwignęło go do rzędu przodujących państw.

Innemu, wybitnemu pisarzowi średniego pokolenia, Wła-

DIALOG

dysławowi Terleckiemu, materia wydarzeń historycznych pozwala służyć asocjacje społeczno-moralne na temat stosunków polsko-rosyjskich. Punktem jego rozważań jest powstanie w 1863 roku i wszystko, co nastąpiło potem. Terlecki stara się przy tym ujaśnić nie tylko motywy działania polskich patriotów i rewolucjonistów, lecz również przedstawicieli aparatu ucisku, carskich gubernatorów, urzędników, prokuratorów i sędziów. Zwraca uwagę na ostatnią jego powieść „Opocznij po biegu”, w której bohaterem jest carski sędzia, działający na terenach Królestwa Kongresowego w trudnych latach rewolucji 1905 roku, wywołująca bardzo szeroki oddźwięk w opinii publicznej. W przeobrażeniu teatralnej książki znalazła się na scenie Teatru Powszechnego.

Historyczną problematyką zajmuje się także pisarz i poseł na Sejm Zbigniew Żalowski, a jego książki „Rok 1944” i „Siedem polskich grzechów głównych” stały się przedmiotem ogólnopolskiej dyskusji na łamach pism kulturalno-społecznych. Nie jest daleki od tej metody krytycznej również i Władysław Machajek, gdy w kilkunastu powieściach „Czekam na słowo ostatnie” procesuje się z biegiem wydarzeń w Polsce Ludowej w jej trudnych pierwszych latach. Można się spierać co do jego ocen, nie można natomiast kwestionować moralnego założenia, dążącego do zrównoważenia spraw, za które jesteśmy odpowiedzialni i za które odpowiedzialni nie jesteśmy.

Te ciekawe zjawiska w pol-

Z książką na ty

Wspomnienia czasu

Bliisko sto tomów liczy już najcenniejsza chyba seria Wydawnictwa MON — Biblioteka Wiedzy Wojskowej. Poza pozycjami ściśle specjalistycznymi, w serii tej ukazują się pamiętniki wybitnych dowódców minionej wojny, zarówno niemieckich (np. Haldera), jak i dowódców armii alianckich, na de wszystko zaś czołowych postaci armii radzieckiej, której wysiłki ostatecznie przesądziły o losach wojny. W publikowanych wspomnieniach, im bardziej się one wypełniały, tym bardziej odczuwało się brak pamiętników dzisiejszego marszałka Związku Radzieckiego, wybitnego stratega, Aleksandra Wasilewskiego. Obecnie luka ta znajduje wypełnienie, przez publikację wspomnień rozważań członka Sztabu Generalnego, później zaś Szefa Sztabu Generalnego, jeszcze później członka Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa, a nieco potem głównodowodzącego wojskami na Dalekim Wschodzie. Ta funkcja zezwala na wyjątkowo głębokie widzenie zagadnień frontowych, obejmowanie ich spojrzeniem całościowym; pa noramicznym, wolnym od uprzedzeń i jakichkolwiek subiektywnych zaangażowań. Praca A. Wasilewskiego nosi tytuł — „Dzieło całego życia” — (przekład Czesława Czarnogórskiego). Poczynając od osobistych wspomnień z dzieciństwa i młodości, reszta — całe dorosłe życie — poświecone jest wojskowości. Wspomnienia i reminiscencje marszałka Wasilewskiego czyta się z szczególnym zainteresowaniem, poznając poprzez nie w generalnej większości potęg nieznane, teraz poświadczane niepublikowanymi do dziś dokumentami, kulisy ostatniej wojny.

Inny to zupełnie rodzaj wspomnień prezentuje nam Michaił Katukow, obecny marszałek wojsk pancernych, żołnierz frontowy od początku nieomal swej drogi życiowej. Nazwisko autora jest zna

ne w Polsce, zwłaszcza zaś mieszkańcom historycznej Wielkopolski. Jego bowiem oddziały czołgowe działały na rubieży Konin — Koło, one bez zniszczeń miasta wyzwoliły Gniezno, podchodząc pod Poznań, stwarzając tu pozycje wyjściowe do decydującego natarcia. Nagły rozkaz skierował Katukowa i jego czołgistów na kierunek Odrę, z zadaniem przebicia się przez umocnienia Wału Pomorskiego; na Poznań skierowano 8 armię gwardii gen. Czujkowa oraz 69 armię ogólnowojskową W. Kopański. Za skakującą sposobem pisaną Katukowa. To naprawdę literatura wysokiego kalibru.

Mnożą się wojenne relacje, wspomnienia już nie wyłącznie o charakterze osobistym, ale sumującym, analitycznym. Także w zakresie najbardziej bezpośrednio dotyczącym spraw polskich. Z wielką satysfakcją należy przyjąć publikację bardzo cennej pracy świetnego znawcy wojskowości, Wincentego Iwanowskiego — „Z dziejów formacji polskich na Zachodzie 1939—1945”. Jest to apolityczny, abstrahujący od ocen ideologicznych, pisany w płaszczyźnie popularnonaukowej, wykład przedstawiający i odtwarzający organizację i działania Polskich Sił Zbrojnych po 1939 roku u boku zachodnich sojuszników Polski na terenie Francji i Wielkiej Brytanii oraz na Bliższym Wschodzie. Autorowi nie chodzi o analizowanie intencji rządu emigracyjnego i dowództwa wojskowego, ale o wypływający z uczuć patriotycznych impuls nakazujący kontynuację walki, przegranej, ale przecież nie zakończonych we wrześniu 1939. Praca Iwanowskiego ma, co należy mocno podkreślić, charakter wybitnie pionierski: nie mieliśmy potęg próby całościowego, a popularnego zarażeniem ujęcia polskiego wysiłku organizacyjnego i bojowego w latach ostatniej wojny na Zachodzie. Jest to jakby przełamanie za pór na tej drodze, pierwszy, ale także ważny krok. Krok fa

chowca — historyka wojskowości. Bo polityczne kręki dawno zostały zrobione, choćby w przemówieniu, jakże znamionym, Edwarda Gierka, który w 1974 roku tak dobitnie akcentował: „Niech nie ulegnie zapomnieniu ani jeden czyn patriotyczny, ani jedna ofiara, ani jedna kropla krwi polskiej przelana za Polskę w walce z najstraszniejszym wrogiem całej ludzkości — faszyzmem hitlerowskim”. Żołnierz polski poza czołowymi aliantami wniósł największy wkład wysiłku i krwi w rozprawę z hitleryzmem i wkład ten winien jest właściwej cenie i pełnego szacunku.

Czas zacierania pewne zjawiska, łagodzi ich obraz, mgłą osłania wspomnienia, zwłaszcza te najokrutniejsze, bo trudne byłoby z nimi żyć. Ale pomimo to wspominać nie można, nie wolno. Zarówno tym pokoleniom, które okupację doświadczyły na własnej skórze, jak młodym, którzy już znają ją tylko z opowieści. Niekiedy znają zbyt słabo, zbyt powierzchownie. I może właśnie dla nich nade wszystko powinny służyć takie książki, jak „Przesłuchanie” Józefa Musiata, polskiego sędziego średniego pokolenia, któremu danym było prowadzić przesłuchania osób poddawanych tzw. „naukowym doświadczeniom medycznym” w obozach koncentracyjnych. Te przesłuchania były konieczne jako rzeczowy dokument dla załatwienia sprawy odszkodowań dla tzw. „królików doświadczalnych”. Autor pisze o sprawach wstrząsających, o ludziach, dziś często wrakach, którzy po tamtych „doświadczeniach” nie wrócili już nigdy do sprawności fizycznej, o ko bietach pozbawionych płodności, o przerażającej nierzeczywistości eksperymentów prowadzonych przez naukowców w mundurach esesmańskich. Jednocześnie, jeżdżąc jako sędzia w tych sprawach do Bonn, autor konfrontuje swe przeżycia przy przesłuchaniach z aktualnymi trendami w republice federalnej, z postawami ludzkimi, z próbami zrzucania „winy” na Polaków.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Jednym z problemów badawczych, które znalazły się w rządowym programie „Białko”, jest możliwość konsumpcyjnego wykorzystania olbrzymich zasobów organizmów morskich żyjących w wodach Antarktydy. Dla polskiej nauki oraz przemysłu połowowego i przetwórczego jest to sprawa zupełnie nowa. Ponieważ Światowa Organizacja Zdrowia wymaga do kładnych badań toksykologicznych dla wszystkich produktów żywnościowych, w badaniach — koordynowanych przez Morski Instytut Rybacki — uczestniczą m. in. naukowcy z Zakładów Chemii Toksykologicznej oraz Biochemii Instytutu Chemii, Zakładu Histologii i Embriologii Instytutu Biostруктуры oraz Zakładu Biochemii i Analitik Instytutu Pediatry Akademii Medycznej w Poznaniu.

Badania toksyczności żywności oraz substancji wprowadzonych do przemysłu są tu prowadzone od 1967 roku, zaś realizację zadania związanego z wykorzystaniem organizmów

Żywnościowe rezerwy białka

morskich zaplanowano na 5—6 lat. W tym okresie liczący ponad 50 osób zespół, którym kieruje prof. dr Witold Śeńczuk, ustali, czy białko to nie powoduje zaburzeń w przemianie materii, czy nie ma ono właściwości rakotwórczych lub wywołujących zmiany w układzie genetycznym, czy nie będzie mieć wpływu na rozród i rozwój, czy nie spowoduje wystąpienia objawów alergicznych.

W bieżącym roku w Poznaniu przeprowadzone zostaną badania tzw. ostrej i podostrej toksyczności, czyli działania białka w doświadczeniach krótko i średnioterminowych, zaś w wyniku kilkuletnich prac Państwowy Instytut Higieny otrzyma raport, na który złoży się około 40 000 wyników badań szczegółowych. Wówczas nowy rodzaj pożywienia można będzie wprowadzić do naszego codziennego jadłospisu. Wprawdzie pierwsze doświadczenia są bardzo zachęcające, ale potrzebna jest całkowita pewność, że nie będzie on wywierał żadnych ujemnych skutków na organizm człowieka. (zr)



Dom studencki i lodówki

Mieszkam w nowym domu studenckim Akademii Wychowania Fizycznego przy ul. Serafińskich w Poznaniu. Niestety, często psują się windy i wtedy nie pozostaje nic innego, jak chodzić pieszo na np. dziesiąte piętro. Po drugie — jedyny dostępny telefon jest w portierni. Dyżurnujący w niej portierzy nie zawsze używają przez radiowęzeł tego, z którym ktoś z miasta chce porozmawiać. Najdokuczliwszym mankamentem: duże lodówki (po trzy na każdym piętrze) stoją we wnękach kuchennych, wszyscy więc mają do nich dostęp. Niezbyt dobrze świadczy to o mieszkańcach, ale artykuły żywnościowe — gina, wobec czego sprzęt stoi pusty. Najlepszym rozwiązaniem — moim zdaniem — byłoby wstawienie — w zamian tych drogiej lodówek — małych i tańszych, ale w każdym zespole dla 10 osób, składającym się z 4 pokoi. Wtedy użyteczność lodówek byłaby bezsporna. (1403)

N. N. Poznań

Jeśli dopisuje zdrowie

Jestem emerytką, zatrudnioną w dalszym ciągu przez mój dotychczasowy zakład pracy, ale oczywiście w wymiarze, nie przekraczającym 750 zł miesięcznie. Powiem szczerze, że to ograniczenie uważałam za niesłuszne, bo miałam dość siły i możliwości, by dorobić sobie więcej, a jednocześnie trudno mi przychodziło dostosować swoje potrzeby do wysokości pobieranej emerytury.

Nie potrzebuję chyba nikogo przekonywać o tym, że zapowiedziane w końcu marca w Sejmie wprowadzenie uprawnień emerytów i rencistów do dorobienia sobie przeciętnie miesięcznie do 2 000 zł, było dla mnie największą i najprzyjemniejszą niespodzianką. Rozmawiałam na ten temat z koleżankami, będącymi już również na emeryturze i one także uważają, że szczególnie to postanowienie naszych władz było potrzebne.

Kto bowiem czuje się dostatecznie zdrowy, temu trudno przychodzi siedzieć w domu, albo pracować na ciwerc obrotach. Ważne są bezsprzecznie pieniądze, jakie się dodatkowo zarobi, ale dla wielu ludzi chyba jeszcze ważniejsza jest świadomość, że mogą być nadal dla swojego zakładu przydatni, że ich praca nie przestała być potrzebna.

Dlatego nowe przepisy, przedstawione Sejmowi, uważam za szczególnie ważny i głęboko humanitarny w skutkach dodatek troski władz nie tylko o materialną poprawę bytu emerytów i rencistów, ale także o polepszenie naszego samopoczucia i przywrócenia wiary w to, że jeszcze się na nas liczy. Myślę, że podobnie uważają również inni, pracujący jeszcze emeryci, którzy nie chcą „odejść na boczny tor”, dopóki dopisuje zdrowie. (1424)

MARIA M. Luboń

Będzie wykorzystany właściwie

Jako była dyrektorka Szkoły Podstawowej w Krajówku, a także przedstawicielka organizacji społecznych, działających w tej wsi, chciałabym odpowiedzieć na list, zamieszczony w „Głosie” z 12. III. br. pt. „Schronisko?”. Szkołę zlikwidowano ze względu na malejącą gwałtownie liczbę dzieci. Gminny dyrektor szkół w Mosinie i władze ZNP pragną przeznaczyć budynek na dom wczasowy dla nauczycieli. Budynek wymaga jednak gruntownej przebudowy. W tym celu zawarto umowę z Zespołem Szkół Budowlanych nr 2 w Poznaniu, który ma doprowadzić budynek do stanu używalności, a do tego czasu korzystać z niego w celach turystycznych.

Autor listu pisze o braku miejsca na bibliotekę, tymczasem punkt filialny Gminnej Biblioteki mieści się u mnie w domu, o czym wszyscy wiedzą. Mam też świetlicę Ochockiej Strazy Pożarnej i Koła Gospodyń Wiejskich. Ostatnio otrzymaliśmy komplet nowych mebli do pomieszczenia, które pełni rolę sali zebrań oraz tańca i klubu.

Myślę, że świetlica ta jest zupełnie odpowiednim miejscem spotkań mieszkańców wsi, których jest tylko około 150. W tej sytuacji budynek szkolny będzie w przyszłości należał do wykorzystania.

Jeśli chodzi o poczekalnię dla dzieci, w najbliższym czasie zostanie wydzielony na ten cel korytarz w dawnej szkole. Mieszkańcy Krajówki przyjęli bardzo życzliwie pracowników Zespołu Szkół Budowlanych, którzy zresztą ofiarowali nam swoją pomoc przy rozbudowie świetlicy. (1152)

mgr JANINA KRUPA Krajówko

Może pomoże

W „Głosie” z 23. 3. 77 r. w „Prztyczku” „Wstyd” słusznie został wytknięty błąd w nazwie „Futsarska Spółdzielnia”, ale ja mam lepsze: 1) Jest w handlu od wielu miesięcy „Mleko w proszku — Bebiko 1 Ovita — Opolskie Zakł. Koncentratów Spożywczych w Opolu, ul. Marka z Jemielnicy 1”. Objasnienie brzmi tak: „Witamizowane mleko częściowo humanizowane dla niemowląt! Zezwolenie Min. Zdrowia i O. Społ.” 2) W TV nadano 25. 3. br. godz. 22.10 w 2 programie film „Tajemniczy świat przyrody” i ten brodaty naukowiec wymienił przyrząd unikalny. Aż wstyd! Taki naukowiec nie wie, że to przyrząd unikatowy? 3) Podobnie się dzieje ze słowami: obcy — obejść. Bez obiadu mogę się obejść, ale zagrode mogę obejść, a nie odwrotnie. 4) Ludy zamieszkałe w Afryce, ale Afryka zamieszkała przez ludy.

Tyle mamy uczonych ludzi, naukowców, redaktorów — od których myślimy powinni się uczyć. Zróbcie krzyk, może pomoże. (1319)

N. W. Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-553 Poznań.

Pierwsze dyplomy już rozdano. Wyniki, jakie osiągnęły słuchaczki Studium Wychowania Przedzszkolnego w Poznaniu, są wysokie: na 87 zdających 85 uzyskało oceny dobre, a 6 — same piątki. Słuchaczki — nauczycielki przedszkoli uzupełniały wiadomości nie przerywając pracy zawodowej. Na zajęcia przychodziły trzy razy w tygodniu od godz. 17 do godz. 21.30. Ich młodsze koleżanki są w lepszej sytuacji, do Studium przyszedły po maturze i uczą się systemem stacjonarnym. Szkoła, mimo że powstała dopiero przed rokiem, cieszy się dużym zainteresowaniem, jest wyższą formą dawnego liceum pedagogicznego. Osobowość dziecka — potwierdzają to badania naukowe — kształtuje się już w wieku przedszkolnym, a potem tylko rozwija. Nauczycielkom przedszkolaków, aby właściwie ukształtować dziecko, potrzebna jest wszechstronna wiedza, wrażliwość, umiejętność nawiązywania kontaktu z dziećmi.

Studium Wychowania Przedzszkolnego jest jedyną szkołą, która od absolwentów szkół średnich wymaga nie tylko świadectwa ukończenia szkoły, lecz egzaminu maturalnego. Będąc w systemie naszego szkolnictwa zmierzają do tego, aby nauczycielki przedszkolne miały wyższe wykształcenie, zaś matura jest warunkiem ubiegania się o indeks. Na absolwentki Studium niecierpliwie czekają przedszkola, ale zostaje tego słuchaczka nie jest łatwo. Trzeba mieć zdolności artystyczne, muzyczne. Program nauczania jest rozbudowany. Pomieszczenia w nim pedagogiczne, psychologię, propedeutykę nauczania początkowego, zagadnienia z filozofii marksistowskiej, socjologii wychowania, wiedzy o sztuce, grę na instrumentach, języki obce, pływania.

Za najważniejsze uważa się rozbudzenie w słuchaczkach nawyku ustawicznego kształcenia. Pedagogika rozwija się tak intensywnie, że nie ma mowy, aby można było

W poznańskim Studium

Nauczycielki przedszkolaków

poprząść na uzyskanych w szkole wiadomościach. Do szkolnej biblioteki (liczącej 3000 woluminów) kupuje się nowości wydawnicze, słucha się wykładów NURT-u. Wykładowcy mają najczęściej bezpośrednie doświadczenia w pracy z dziećmi, dyrektorka Emilia Zięciak również pracowała w przedszkolu.

Słuchaczki wydziału zaocznego i stacjonarnego Studium są mieszkankami Poznania i województwa. Część z nich mieszka w Studium. Ostatnie piętro budynku zaadaptowano na internat. Cały budynek zresztą jest adaptowany. Powstała pracownia techniczna z prawdziwego zdarzenia i stołowa. Pracownią kieruje mgr Marian Pączyński. Uczy dziewczęta

m. in. jak obsługiwać skomplikowany sprzęt audiowizualny, pomoce dydaktyczne i jak przyrządzać surowki. Najtrudniej, jak mówi, nauczyć dziewczyny szycia.

Słuchaczki prowadzą drużyny zachowawcze w szkole, w ogniskach TPD, stwarzają kółko instruktorów ZHP, chór, zespół akordeonowy, działą ZSMP, pedagogiczne koło naukowe, współpracują z poradniami wychowawczymi — zawodowymi.

Nawiązano kontakty z Technikum dla Produkcji Robotników, które podjęło zobowiązanie, że przystąpi do Studium gabinet języków obcych.

B.G.

PISARZA

skiej literaturze, określając rolę pisarza w kształtowaniu świadomości społecznej, nie znaczą, że nie istnieją opory materii twórczej, gdy pisarz szuka autentyczności życia i refleksji współczesnych mu ludzi. Trudno kwestionować, że rysuje się dysproporcja między myśleniem i tym co pisze my na co dzień. Problem dotyczy sposobu ujmowania, reakcji na poszczególne wydarzenia, na zjawiska moralności pozornej i moralności faktycznej. Akceptowanie pod stawowych założeń ideowych nie zawsze wystarcza, żeby wytłumaczyć poszczególne sprzeczności i kontrasty. Nie są to sprawy jednoznaczne zwłaszcza w sytuacji, gdy ogromne, pozytywne w swej całości przemiany, jakie zaszły w Polsce w ciągu pięciu lat, kształtują nowe fenome

ny, na które nie zawsze, a w każdym razie nie od razu, można znaleźć wyjaśnienie.

Opisana sytuacja jest procesem naturalnym, nawet normalnym, nie mogła jednak pozostać bez wpływu na postawę ludzką, na twórczość i krytykę literacką. Literatura ma inne doświadczenia i inne zadania niż propaganda. Musi poruszać się nie tylko w świecie faktów i walk politycznych, które w takiej sytuacji są nieuniknione, mają swoją logikę i swoją konsekwencję, lecz również, a nawet przede wszystkim, w świecie postaw psychicznych, odczuć, i rozmyślań ludzkich. W przeciwnym razie rozminie się z odbiorcą społecznym. Nie zmienia to odpowiedzialności pisarzy przed społeczeństwem, lecz w inny sposób określa ramy ich działania oraz ich wol

ności twórczej. Wiedzą o tym pisarze, twórcy filmowi, ludzie teatru, działacze kulturalni i krytycy. Więcej nawet, wiedzą o tym działacze polityczni, przykładając inną miarę do wypowiedzi twórczych niż politycznych i propagandowych.

Granica między tym, co chcemy jako pisarze powiedzieć, a tym co wiedzą i o czym myślą ludzie jest może czasami nieuchwytna, lecz właśnie ona warunkuje próg trudności i dla pisarza, i dla wydawcy, i dla krytyki, i dla polityki, oceniającej wpływ pisarzy na kształtowanie świadomości społecznej i tworzenie nowych wartości w kulturze narodowej. Każda książka, każde dzieło twórcze musi urodzić się co najmniej dwa razy. W pracowni twórcy i w świadomości społecznej. Dopiero wówczas pozostaje w historii i dopiero wówczas określa miejsce pisarza w kulturze narodowej. Na tym polega inność dialogu pi

sarza ze społeczeństwem oraz inność dialogu pisarza z aktualną sytuacją polityczną.

Mądrość kierownictwa partii i osobistość Edwarda Gierka polega na rozumieniu tego procesu i na kształtowaniu go nie na drodze administracyjnych zarządzeń, lecz w ciągłym dialogu z twórczym środowiskiem i twórczą materią ich wielkiej i odpowiedzialnej pracy. Na tym polega również prawda, że przyspieszenie rozwoju kraju, a na gruncie tego przyspieszenia rozwiązywanie napięć i trudności, spowodowało jako ściowe i artystyczne pogłębienie procesów twórczych. Nastąpiło to w atmosferze pełnego rozumienia zmagania się pisarza z sobą i z jego własnym poczuciem odpowiedzialności, której jest nie tylko miernikiem, lecz aktywnym współtwórcą.

WŁODZIMIERZ SOKORSKI

SPORT-SPORT

Decyzje wydziału dyscyplin PZPN

Drogo kosztuje niesportowe zachowanie na piłkarskich boiskach. Przekonał się o tym dobitnie piłkarz Darzboru Szczecinek (III liga) — Marek Gliniecki, który za wybitnie niesportowe zachowanie wobec publiczności i pogróżki pod adresem sędziego otrzymał czerwoną kartkę, a decyzją Wydziału Dyscyplin PZPN został zdyskwalifikowany na 1,5 roku.

Na ostatnim posiedzeniu wydziału rozpatrywano także inne sprawy dyscyplinarne. Andrzej Szarmach (Stal Mielec) za drugą żółtą kartkę, otrzymaną za grę w jednym meczu ligowym (po 18 min.). Natomiast już w najbliższym spotkaniu Śląska Wrocław

(z Odrą), a także w następnym, nie będzie mógł grać Jan Erlich, odsunięty za trzecią żółtą kartkę od dwóch pojedynków mistrzowskich.

Trzy żółte kartki ma na swym koncie Henryk Wietecha (Stal Stalowa Wola), który nie będzie mógł wystąpić w dwóch meczach ligowych (po 18 min.). Andrzej Głowina z Lechii Gdańsk ma zakaz gry w jednym meczu (druga żółta kartka).

Nie tylko piłkarzy obowiązuje dyscyplina. Za niesportowe zachowanie trenera Stali Rzeszów — Mieczysława Kurka wobec sędziego, klub zapłacił 2 tys. grzywny. (PAP)

KWIECIEŃ 16 Sobota	Benedykta, Julia
17 Niedziela	Roberta, Rudolfa
	Stożce: 5.53—19.51

TEATRY

POZNAN

OPERA — sob. g. 19 „Gioconda”; niedz. g. 17 „Dziadek do orzechów”.

MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Poculum Czanity”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Poskromienie złośnicy” (prapremiera).

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Turon”.

LALKI i AKTORA — sob. g. 10, 12 „Poproście rzeźbę, by się nie czeplił” (Teatr „Groteska” z Krakowa), niedz. g. 17 „Płam” g. 10 „Książę Portugalii” (Teatr „Kacperka” z Rzeszowa).

STARY RYNEK — „Światło i dźwięk” — sob. 19 „Stare Miasto”, niedz. g. 19 „Ratusz Poznański”.

KALISZ

TEATR IM. W. BOGUSŁAWSKIEGO — sob., niedz. „Zgubiony list”.

KINA

SOBOTA i NIEDZIELA

CHODZIEŻ Ceramk: „Brunet wieczorową porą”; Notec: sob. „Po sezonie”, niedz. „Zanim nadjedzie dzień”.

CZARNKOW: „Trędowata”.

GNIĘZNO Lech: „Konie Valdeza”, Polonia: „Trędowata”.

GOSTYŃ: „Flic story”.

GÓRA: „Serpico”, „Cyrek w cyrku”.

JAROCIN: „Odpowiedź zna tylko wiatr”.

KALISZ Kosmos: „Terror Mechagodzin”, „Nieuchwytny morderca”; Oaza: „Za rok, za dzień, za chwilę”; Stylowe: „Oddział”.

KEPNO: „Przepraszam, czy tu biał”? „Mała syrena”.

KOŁO: niedz. „Dagny”.

KONIN Centrum: sob. „Noce widma”, sob., niedz. „Odpowiedź zna tylko wiatr”; „Oto jest głowa zdrajcy”, Górnik: „Pat Garrett i Billy Kid”.

KOŚCIAN: „Bilina”, „Inna”.

KROTOSZYN: „Piłki ptakom”.

LESZNO: „Kariery na zlecenie”, „Złoto dla zuchwałych”.

NOWY TOMYSL: „Dagny”, „Co łargol na Dzikim Zachodzie”.

OBORNKI: „Moi przyjaciele”.

OSTROW: „Trudny jest tylko pierwszy krok”, „Pojedynek na wietrze”, „Opowieść wigilijna”; Stożce: „Serpico”, „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej”.

OSTRZESZÓW: „Ojciec chrzestny II”, „Baśń o Jasnym Sokole”.

PIŁA Iskra: „Gehenna”; Sokół: niedz. „Zaginiał pies”, „Avanti”.

RAWICZ: „Oddział”.

ŚLUPCA: „Romanyczna Angielka”, „Ułana, wódz Apaczów”.

ŚREM Słonko: „Piętro wyżej”; Klubowe: sob., niedz. „Męta”, niedz. „Cztery muskietierowie”.

SRODA: „Niedoradza”.

SYCÓW: „Trędowata”.

SZAMOTULY: „Ludzie godni szacunku”.

TRZCIANKA: „Czerwone cierń”, „Piraci na Pacyfiku”, „Wrzosek”.

TUREK: „Werdykt”, „Podróż Sindbada do złotej krainy”.

WAŁCZ: „Uśmiech”, „Konik Garbusek”.

WAGROWIEC: „Smuga cienia”.

WIERUSZÓW: „Gdzie się podziało słońce kompania”.

WRZESNIA: „Czerwone cierń”.

WSCHOWA: „Zagrożenie”.

ZŁOTÓW: „Powodzenia stary”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.35 Kielecki Konc. rozrywk.; 9.05 Dla kl. III—IV (wyc. muz.); „Głosy i dźwięki”; 9.30 Moskwa z melodiami i piosenką; 9.45 Muzyczny uśmiech — Dania w dniu święta narodowego; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Listy z podróży do Ameryki” H. Sienkiewicza; 10.40 Jazzowe grupy wokalne; 11.15 Z lubelskiej fonoteki muz.; 11.30 Konc. chopinowski; 11.45 K. Morskiego; 12.25 „Od Siedmiogrodu do Balatonu”; 13. Zespół „Manhattan Transfer”; 13.15 Konc. żywe; 13.35 „Na podłynie od Czantorii”; 14.03 Gra zespołu „Mainstream”; 14.25 Ze świata nauki i techniki radz.; 14.30 Przekrój muz. tygodnia; 15.00 List z Polski; 15.10 Poetycki koncert żywe; 15.06 U przyjaciół; 16.11 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Przedstawiamy, komentujemy; 16.45 Fonoteka folkloru; 17. Studio Młodych — Radiokurier; 18. Muzyka i Aktualności; 18.33 Znamy spółki autorskie; 19.15 W kręgu mel. operetkowych; 19.40 Solo i w duecie — Andrzej i Eliza; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Zespoły lat 60-tych — „The Rolling Stones”; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23. Minął dzień; 23.15 Sobotnia dyskoteka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 8.35 Sprawy codzienne; 9. Świat muzyki kameralnej — C. Debussy; 10. Teatr PR: „Pogaz”; 10.46 F. Mendelssohn-Bartholdy; „Czysta morska i szczęśliwa podróż”; 11. Wtorek konc. op. 27; 11. Dla kl. VIII (chemia); „Stopnie dla kwasów i zasad”; 11.45 inż. K. Gutowskiego; 12.25 Portugalska ballada ludowa; 12.30 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Idę przez miasto”; 12.45 Piosenki kompozytorów duńskich; 13. Dla kl. III—IV (jęz. polski); „Demeter i Persefona”; 13.45 Kielecki Konc. z Wysokiej; 13.35 Magazyn łowiecki; 13.50 Konc. Choru PR i TV we Wrocławiu pod dyr. S. Krukowskiego; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Utwory organowe F. Liszta; 15. Program dla dziewcząt i chłopców — Młodzieżowa Agencja Kulturalna; 15.40 C. Nielsen — pieśńka Północy; 16.10 Rytm, rynek, reklama; 16.25 Mel. z musicali; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radiokurier; 17. Zespół instrumentów dawnych; „Muzika Aurea” z Liege; 17.20 O poezji Rafała Wojaczka; 17.40 „Człota” — magazyn; 17.55 Antologia sonaty fortepianowej; 18.40 „Czas i ludzie”; 19. „Matysławskie”; 19.30 K. M. Weber — „Abu Hassan” sjęgspiel w 1 akcie; 20.30 Przegląd filmowy — Kamera; 20.45 Arcydzieła muzyki XX wieku; 21.23 Muz. elektroniczna; 21.40 Korespondencja z zagranicy; 21.50 Barok dla wszystkich — Tartinię go przymierzcie z diabelem; 22.30 „Jak zostać żurnalistą radiowym nr 13”; — mag.; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Kąpiel starej płyty.

Wiadomości: 4.39, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi; 9. „Ludzie i drzewa”; — pow.; 9.10 Alibabki i Skaldowie; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Interradio — magazyn aktualn. muz.; 10.35 Kier-

masz płyt; wytwórni Supraphon; 11. Życie rodzinne; 11.30 Złote lata swingu; 12.25 Za kierownicą; 13. Powtórka z trzecz mój i jednego oceanu”; 14. Mistrzowie batusy — I. Markevith; 15.10 Odkurzone przeboje; 15.30 Diversimeto; 16.30 Hagaw w Kongresowej; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 „Honor rodzinny”; — słuch.; 18. Muz. klub pań.; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muzyki mechanicznej; 19.15 Książka tygodnia — „Fiekiel męczy”; 19.35 Opera tygodnia — „Euryante”; 19.50 „Ludzie i drzewa”; — pow.; 20. Baw się razem z nami; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków; 22.15 Zespół SBB; 22.15 „Srebrne orły”; — pow.; 22.45 Melodie z musicalu „Hair”; 23.00 We tomiki poetyckie; 23.05 Wieczorne spotkanie z Shirley Bassey; 23.50 Gra Jimmy Smith.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiokurier; 7.30 Witaj dniu; 11. Dla szkół średnich — cykl: „Rodzina”; 11.30 M. Callas śpiewa Puccinie; 12.25 Głęboka płyta; 13. Z radiowej fonoteki muz. (stereo); 13.50 Dla kl. IV lic.; „Rola nauki w naszym kraju”; 14.25 Teatr G. Zapolskiej; „Ich czworo”; 16.05 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Z cyklu: „Poznań literacki”; — fel.; 16.50 Radiokurier; 17. Polskie zespoły instrumentalne; 17.15 Public. zagran.; 17.25 Śpiewa H. Kuniecki; 17.40 Niepotrzebnie ludzie — opow.; 18. Grająca szafa; 18.35 Czy znasz swoje prawo? — Prawo pracy — Zagadnienia poruszane w listach słuchaczy; 18.40 Mistrzowie pióra — S. Goszczyński; 18.55 Ziemia — Człowiek — Wszechświat — Kierunki rozwoju nauki radzieckiej; 19.30 Program stereofoniczny: 1) Eksces wieczorów; 2) Muzyczna gazeta; 3) Estrada Młodych; 22.15 Krole i ludzie — Syria; 22.35 Geografia jazzu.

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.10 Teatr Radio Kierowców; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Po jednym choruscie; 10.25 Lista Przebojów; 11. Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych; „Powódź”; 11.25 „Radiowa Musicorama”; 12.05 „W samo południe”; 12.38 Koncert muz. popu-larny; 13. Tropami ludzi i pieśni; 14. Recital z pauzą — A. Rosiewicz; 14.10 Tygodn. przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — A. Rosiewicz; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Koncert żywe; 16.10 Teatr PR — Teatr Sensacji; „Głos”; 16.50 Gwiazdy jazzu; 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych; 18.10 Magazyn Muzyki Rozrywk.; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarod.; 20.20 Nowości jazzu polskiego; 20.40 Najwyższe z rzemiosł — o sztuce przekładu mówi Carlos Marrodan Cases; 21.05 Parada polskiej piosenki; 21.30 Radioforum; 22. Wieczór z operetką; 22.30 „Pewna piosenka”; 23.05 Wiadomości sportowe; 23.20 „Muz. telegramy ze świata”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 8.35 Radioproblemy; 8.45 Muz. ludowa w oprac. artyst.; 9. „Słowo za słowo”; 9.30 Konc. organowe J. S. Bacha gra Walter Kraft; 9.50 Tygodn. przegląd prasy; 10. Rozmaitości muz.; 10.30 „Utrilo”; — „Uniesienia i niedole” cytanerii Montmartre’u; 11. Studio Młodych — Rozgłośnia Harcerska — magazyn nie tylko dla harcerzy; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.05 Muz. lud. narodów Wschodu; 12.35 Czy znasz te książki?; 13. Muzyka smt.; 14. Poeta i Jego świat — Jean Coc-

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — g. 10—15, śr. g. 10—16, sob. nieczynne.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszkiwku; wtorki, środy niedziele, g. 10—13, piątki g. 15—12. Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie (tel. Puszkiwko 190).

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10—16.

MUZEUM ROLNICTWA (Szreńniawa) — g. 9—16.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — pon. i śr. g. 12—18, wt., czw., piąt. — g. 9—15, niedz. i św. g. 10—15, sob., dni prześw. zamknięte. Wystawy: Edward Mund (1863—1943), Gu-

stawa Vigeland (1869—1943) — przygotowane przez Zbiory Sztuki Miasta Oslo (do 21. IV) — od 9—11. IV nieczynne.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO — do 23. IV — zamknięte.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytaeli) — g. 9—16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9—13, niedz. i św. g. 10—15.

KLUB MFik (Ratajczaka 39) — Malarstwo Andrzeja Kandziory — g. 10—20, niedz. i św. g. 12—13.

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Studenckiej Agencji Foto-graficznej „Student znaczy...” — g. 10—19, niedz. g. 10—15 (do 18. IV).

Z hokejowych tafli

W Garmisch — Partenkirchen odbył się międzypaństwowy mecz w hokeju na lodzie, w którym reprezentacja RFN przegrała po zaciętej walce z Kanadą 2:3 (0:1, 1:1, 1:1).

*

Aktualni mistrzowie świata w hokeju na lodzie — Czechosłowacy, pokonali w Pradze reprezentację USA 7:1 (3:0, 1:0, 3:1).

J. Brzeźny liderem Tour du Vaucluse

Aktualny szosowy mistrz Polski — Jan Brzeźny, został liderem wyścigu Tour du Vaucluse, jednej z kolarskich prób kandydatów do startu w XXX Wyścigu Pokoju. Kolarz wrocławskiego Dolmela, który bardzo dobrze spisywał się na trasie marcowego wyścigu „Open” Paryż — Nicea, wygrał w czwartek pierwszy etap Tour du Vaucluse i na 160-kilometrowej trasie Avignon — Bolone, uzyskał przeciętną szybkość 37,515 km/godz. (PAP)

Paul Breitner odchodzi z Realu

Znany piłkarz zachodni Niemiec — Paul Breitner, który od 1974 roku gra w Realu Madryt, wraca do kraju. 26-letni obrońca, występujący wcześniej w Bayern Monachium, podpisał kontrakt z Eintrachtem Brunzwik w którym grać będzie od 1 lipca br. (PAP)

Turniej tenisowy w Houston

W Houston dobiega końca kolejny turniej tenisowy grupy WCT. W ćwierćfinale Rumun Ilie Nastase pokonał Australijczyka Rossa Case’a 4:6, 6:1, 6:2. W półfinale Nastase spotka się z Amerykaninem Vitaselem Geparaltisem, który wygrał z Australijczykiem Tony Roche’em 7:5, 6:4. W pozostałych ćwierćfinałach tego turnieju zmierzą się: Włoch Adriano Panatta i Australijczyk Ken Rosewall oraz Amerykanin Eddie Dibbs oraz jego rodak Harold Solomon. (PAP)

Dzisiaj w Kleszczewie

Mieszkańcy gminy Kleszczewo zakończyli już przygotowania do rozpoczęcia się dzisiaj wielkiego festynu. W programie znajdują się m. in. spotkania miejscowych władz i mieszkańców gminy z dziennikarzami redakcji nicyznych i sportowych poznańskich prasy. Centralnym punktem festynu będzie jednak mecz piłkarski, w którym zmierzą się reprezentacje Zarządu Wojewódzkiego Ludowych Zespołów Sportowych oraz poznanskich dziennikarzy. Mecz, podczas którego przewidziano wiele innych atrakcji rozpocznie się o godz. 16. (wit)

Zwycięstwo pary Fibak — Tiriac

Polsko — rumuńska para Wojciech Fibak — Ion Tiriac awansowała do II rundy gry podwójnej turnieju tenisowego w Buenos Aires. Fibak i Tiriac pokonali Argentczyków Lando i Carruthersa 5:7, 6:4, 11:9. Mecz ten, który rozpoczął się już we wtorek w nocy, został przerwany — z powodu zapadających ciemności przy stanie 5:7, 6:4, 8:8.

Węgierska prasa o meczu z Polską

Zwycięstwo 2:1 nad polskimi piłkarzami uznali komentatorzy prasy węgierskiej za cenne i znaczące osiągnięcie reprezentacji Węgier. Cieszy to zwłaszcza w przededniu eliminacyjnych spotkań Madziarów w mistrzostwach świata z ZSRR i Grecją. „Zespół Polski — pisze dziennik „Nepszabadsag” — udowodnił, że zalicza się nadal do europejskiej czołówki. Dlatego wygrana na „Nepstadionie” jest tak cenna dla węgierskich piłkarzy. Zwycięstwo pomoże uwierzyć reprezentantom we własne siły i doda ducha przed pojedynkami „Mundial 78”.

Gazeta „Nepsport” z zadowoleniem dostrzega znaczącą poprawę w grze Węgrów. „Polacy dążyli cały czas do osłabienia tempa gry, koncentrowali uwagę na grze defensywnej, ale nie zabezpieczyli skutecznie „skrzydeł”. Napastnicy gospodarzy potrafili to wykorzystywać. Były także momenty, gdy Węgrzy osiągnęli zdecydowaną przewagę. Bramkarz Polaków — Jan Tomaszewski dowiódł, że od czasów mistrzostw świata w RFN nie stracił ze swych umiejętności”.

Nowe zasady rozgrywania tenisowego Grand Prix w 1978 roku

Przyszłoroczny cykl turniejów tenisowych Grand Prix będzie „wart” 10 mln dolarów. Tyle przeznaczy się na nagrody, a obejmuje będzie on również 8 turniejów aranzowanych dotychczas przez World Championship Tennis (WCT).

Postanowienia tej treści podano — w imieniu Międzynarodowej Rady Tenisa Zawodowego (IPTC) — na konferencji prasowej w Paryżu. IPTC, która reprezentuje graczy, organizatorów turniejów oraz międzynarodową federację tenisową ogłosiła, że wspomniana federacja osiągnęła wreszcie porozumienie z WCT (której właścicielem jest teksański milioner Lamar Hunt) po dwóch latach negocjacji.

Rzecznik IPTC poinformował ponadto, że cztery turnieje zaliczane do tzw. wielkiego szlema — tj. australijski, paryski, wimbledonski i w Forest Hills — będą stanowiły część serii 32 turniejów „najwyższej rangi”, w któ-

rych nagrody (łącznie) nie będą niższe niż 175 tys. dolarów. Poza tym odbędą się imprezy o mniej szym znaczeniu i proporcjonalnie — nagrodach.

W ciągu 35 tygodni trwającego sezonu Grand Prix, przewiduje się także czas na współzawodnictwo drużynowe typu Pucharu Davisa, czy drużynowych mistrzostw Europy. Turnieje pokazowe i nadzwyczajne będą organizowane tak, by nie kolidowały z imprezami Grand Prix. Zgodnie z warunkami porozumienia, WCT będzie nadal organizować finały gry pojedynczej i podwójnej w Dallas i Cansas City.

Tenisistów będą musieli przejść rundy eliminacyjne w czterech głównych turniejach wielkiego szlema, natomiast w pozostałych, najważniejszych zawodach wystartuje bez eliminacji 22 najlepszych graczy świata, których komputer ATP umieści na swej cotygodniowej liście. (PAP)

Przyczynek

Kolekcjonerstwo?

Przykład pocztu w Śremie (woj. poznańskie) nie jest odosobniony. Chcąc zadzwonić stamtąd do któregoś z miejscowych abonentów, trzeba skorzystać z informacji telefonicznej, bo nie ma książki numerów. Dla ścisłości — książka jest, tyle, że można w niej znaleźć numery wszystkich abonentów w województwie, z wyjątkiem... śremskich. Po prostu ktoś wydarł kartki z ich wykazem. Dziwny to przejaw kolekcjonerstwa, a swoją drogą czas najwyższy, by kierownictwo pocztu zatroszczyło się o nową książkę, a później baczniej na nią zważano.

Podobne „zjawiska” występują też na innych pocztach. Ludzie pozbawieni szacunku dla społecznego mienia niszczą książki telefoniczne, które powinny służyć wszystkim. (bop)

Zielonina, owoce i kwiaty

Z własnego ogródka na stół

Udział owoców i warzyw w żywieniu ludności wiejskiej jeszcze parę lat temu był znikomy. Na stołach „królowały” przede wszystkim buraki i kapusta, a możliwości produkowania we własnym zakresie jarzyn pełnych witamin — nie wykorzystane. Do spopularyzowania racjonalnego żywienia w dużym stopniu przyczyniają się pogadanki i kursy organizowane dla członków kół gospodyń wiejskich a następstwem tego stało się szerokie ich uczestnictwo w konkursach pn. „Więcej owoców, warzyw i kwiatów”.

Przydomowe ogródki wykorzystane zostały na warzywniki, na których zaczęto uprawiać także warzywa mało znane, jak brokuły, salsafia czy

skorzonera. Rywalizacja w konkursie przyczyniła się do tego, że obecnie w wielu rejonach — m. in. Kołaczkowa, Wrześni, Rakoniewic, Gniezna, Wielichowa — produkcja warzyw i owoców także starczyła na zaopatrzenie miejscowej ludności nie rolniczej. Dzięki konkursowi wsie stały się zadbane i estetyczniejsze, przed domami wiosna, latem i jesienią kwitną kwiaty.

W ubiegłym roku we wspólnym konkursie najlepszym w województwie poznańskim okazał się zespół KGW w gminie Kołaczkowo, wyprodukował on m. in. nie tylko wielką obfitość i różnorodność warzyw gruntowych lecz również rozwinął uprawy inspek-

towe i pod folią. W ogródkach przybyło krzewów jagodowych, drzew owocowych oraz kwiatów i krzewów ozdobnych.

W tym roku kobiety wiejskie przystępują do kolejnego konkursu. Przewiduje się, iż weźmie w nim udział około 6000 uczestniczek. Może w tej liczbie znajdzie się więcej kobiet z takich gmin jak Kaźmierza, Mieścisko i Obrzycko, które dotychczas nie wykazywały większego zainteresowania tym pożytecznym działaniem. KGW i ich zespoły mogą liczyć na szeroką pomoc instruktażową przedstawicieli gminnej służby rolnej oraz Spółdzielni Ogródniczo-Pszczelarskiej i spółdzielni kółek rolniczych, organizujących także fachowe szkolenia, rozprowadzających nasion warzyw mało znanych, kwiatów i materiału szkółkarskiego, dostarczających specjalistycznej literatury. (za)



Sobota 16 IV

PROGRAM 1
6.00 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — Uprawa roślin, 1. 20: „Srodki grzybobójcze i bakteriofagi” (powt.);
6.30 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, 1. 19: „Pomieszczenia dla bydła i zasady organizacyjne pracy przy obsłudze” (powt.);
7.00 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — Matematyka, 1. 55: „Jednostki”;
7.30 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa, 1. 42: „Deszczowanie i zraszanie roślin”;
8.00 — „Iskra” — radz. film fab.;
13.35 — Redakcja Szkoła zapowiada;
13.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
STUDIO 8 — BLOK PROGRAMOWY NACZELNEJ REDAKCJI INFORMACJI I PUBLICYSTYKI:
14.00 — Dziennik (kol.);
14.10 — Wyścigi konne o Fuchar Studia 8 — Gdańsk;
14.15 — Telewizyjne Biuro Jakości — program publicystyczny;
14.30 — Wyścigi konne — cz. 2;
14.35 — „Interpretacje” — program publicystyczny;
14.50 — „Pan Tadeusz” — rep.;
15.05 — „Sen o Konstancji” — program artystyczny;
15.35 — „Piękne magazyny” — reportaż;
15.45 — „Światło bramki” — program o Janie Tomaszewskim;
16.00 — Transmisja z meczu piłki nożnej: Szombierki — ŁKS (II połowa);
16.45 — „Trzymać straż nad Odrą” — film dok.;
17.00 — Teatr Miniatur: „Subtelność” wg noweli Mana Rubin; 17.30 — „Dzieło życia” — rep.;
17.50 — „Byłem dublerem” — rep. Macieja Szumowskiego;
18.05 — „Siub” — rep.;
18.15 — „Zamek na sprzedaż” — reportaż;
18.20 — „Człowiek z walizką” — reportaż;
18.35 — „Kaleidoskop z braćmi Jacques” — program rozrywkowy;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Śpiewa Hanna Zagorowa;
21.00 — „Tyko dla orłów” — ang. film fab. (kol.);
23.30 — Dziennik (kol.) i Studio Sport;
23.40 — „Petra, znaczy skała” — rep. Macieja Szumowskiego;
0.05 — „Manix” — film ser. prod. USA.

PROGRAM 2
15.50 — Popołudnie podróży i przygody: „Powrót na Bikini” — film dok.; Pasja, przygoda, ryzyko — program studyjny-filmowy a w nim „Polacy w Hindukuz” — film dok.;
17.05 — „Brylanty pani Zuzi” — pol. film fab. (kol.);
18.25 — „Zorro” — film ser. prod. USA, odc. pt. „Tajne przejście”;
18.50 — Wystąpienie ambasadora Arabskiej Republiki Syryjskiej;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Transmisja z meczu piłki nożnej: Polonia — Legia oraz sprawozdanie z międzynarod. zawodów w skokach na bacie;
22.00 — „Złote nuty” — program rozrywkowy TV NRD (kol.);
23.00 — „24 godziny” (kol.);
23.10 — Uśmiechy Starego Kina — montaże starych komedii filmowych prod. ang.

Niedziela 17 IV

PROGRAM 1
7.35 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
8.05 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — Studio Sport — „ABC piżkarskie Kazimierza Górskiego”;
9.00 — „Telerepek”;
10.20 — „Antena”;
10.45 — Z cyklu: „Wielcy odkrywcy: Kapitana Jamesa Cooka poszukuje hipotetycznej Terra Australis” — ang. film dok. (kol.);
11.35 — Dziennik (kol.);
11.55 — Rolnicze rozmowy (kol.);
12.25 — „Nie taki diabeł straszny” — część XVI (ostatnia);
13.35 — „Piórkiem i węglem” — Skierkiewicz;
14.00 — Dla dzieci: „Są albo ich nie ma” (kol.);
14.40 — Losowanie Dużego Lotka;
15.05 — Z kamery wśród zwierząt „Wiosna” (kol.);
15.35 — Lucjan Kydryński przedstawia — Annie Cordy;
16.35 — Studio Sport — Transmisja z meczu koszykówki mężczyzn Polska — Kuba;
17.35 — „Najszczęśliwszy strzelec” — film fab. prod. USA;
19.00 — Wieczorynka (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Bajka dla dorosłych — „Nie ma się czego wstydić”;
20.40 — „Zaklęty dwór” — odc. 3 pt. „W siedzibie upiora” — film ser. prod. TP (kol.);
21.40 — „Skąd pani mnie zna” — program rozrywkowy (kol.);
22.25 — Studio Sport;
22.35 — Godzina J.B.

PROGRAM 2
9.15 — „Z najlepszymi życzeniami” (powt., kol.);
10.45 — Studio Sport (kol.). Transmisja z meczu hokeja na lodzie CSRS — Kanada;
11.55 — Muzyczna Teleteka;
12.30 — Z cyklu: Bitwy, kampanie dowódcy „Kronikarze polskiego oręża”;
13.00 — Dla dzieci — „Sport i zabawa”;
13.55 — Żywy instrument — „Były sobie dwa oboje”;
14.55 — VIII Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskich — Zakopane 75 (kol.);
15.25 — „Gdy umilkły działy” — film fab. prod. ZSRR;
16.55 — „Mascoteka” — program rozrywkowy;
17.25 — „Dialogi z poetą o poezji” — Roman Siliwnicki;
18.00 — „Stereo i w kolorze” — Recital Piotra Palecznego. W programie utwory Brahmsa i Chopina — bezpośrednia transmisja ze studia TV (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Transmisja z eliminacji M S w motokrosie ze Szwecji oraz sprawozdanie z międzynarod. zawodów w skokach na bacie;
21.35 — „Wrota nocy” — franc. film fab.

Poniedziałek 18 IV

PROGRAM 1
15.25 — NURT — Nauki polityczne: „Gospodarstwo miejsce Polski w Europie i świecie”. Wykład prof. dr. Pawła Bożyka;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Munio i inni” — progr. ośw.;
17.00 — „Zwierzyniec” (kol.);
17.45 — „Rady, informacje, opinie”;
17.55 — „Ballada o drzewie”;
18.10 — „Janosik” — odc. 1 pt. „Pierwsze nauki” — film ser. prod. TP (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji — Iwan Gonczarow: „Obłomow”;
22.25 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2
15.30 — Język niemiecki, 1. 25 — Kurs podstawowy;
BLOK PROGRAMOWY NACZELNEJ REDAKCJI PUBLICYSTYKI KULTURALNEJ „SPOTKAJMY SIĘ JESZCZE RAZ”;
16.00 — „Lotnie” — rep. z III Międzynarodowych Zawodów w Lotniach w Zakopanem (kol.);
16.36 — „Kartki z albumu”;
17.10 — „Brama na Pacyfiku” — rep. z największego na Dalekim Wschodzie portu — Nachodki;
17.20 — „Gwiazdy nad tajgą”. Z cyklu: „Nie tylko piosenka”;
17.55 — Trybunał Wyobraźni — „Wspomnienie czy przyszłość”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Z cyklu: „Sentymenty” — wieczerz 3: „Hawaj” (kol.);
21.20 — „Kulisy magii” — program rozrywkowy (kol.);
21.35 — „Dama z Łazucka” — program rozrywkowy (kol.);
22.00 — „24 godziny” (kol.);
22.10 — Opowieści starszego pana: „Golenie” (kol.);
22.15 — „Prawdy i legenda” — Maria Walewska;
22.50 — Z cyklu: „Stanisław Hadyna opowiada” — „Dziwne losy Mazurka Dąbrowskiego”;
23.15 — NURT — Matematyka: „Układ współrzędnych” — cz. 2. Wykład dr. Heleny Siwek (powt.);

Wtorek 19 IV

PROGRAM 1
7.30 — „Nie ze mną madame” — film fab. prod. NRD (kol.);
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych;
17.15 — Program publicystyczny — Inicjatywy;
17.40 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
17.55 — „Interstudio”;
18.25 — „Komicy niemieckiego ekranu” — montaże archiwalnych komedii filmowych prod. ang.;
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Pociąg sanitarny” — odc. 3 filmu ser. prod. ZSRR;
21.40 — „Spotkania z medycyną”;
22.10 — „Listy i polityka” (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.);
PROGRAM 2
15.00 — Język angielski, 1. 26 — Kurs podstawowy;
15.35 — Teatr Telewizji — Iwan Gonczarow: „Obłomow”;
17.25 — „Zaklęty dwór” — odc. 3 pt. „W siedzibie upiora” (kol.);
18.20 — „Mam pomysły” (kol.);
18.40 — „Teleskop” i Telereklama;

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wtorek melomana;
21.30 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — „Łoża”;
22.20 — Malarstwo i film — „Braz i Chagall” (kol.);
22.55 — Język niemiecki, 1. 25 — Kurs podstawowy (powt.);

Środa 20 IV

PROGRAM 1
8.55 — „Pociąg sanitarny” — odc. 3 filmu ser. prod. ZSRR;
15.25 — NURT — Matematyka: „Skala i plan”. Wykład doc. B. Nowackiego;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Nie tylko dla hobbystów — „Tradycje i współczesność”;
17.00 — Dla dzieci — „Zgadywanki obrazkowe”;
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — Z cyklu: Dni Radzieckiej Nauki i Techniki — „Prawa przyrody” — filmy popularnonaukowe (kol.);
18.10 — „Concerto grosso” — program baletowy (kol.);
18.30 — Horoskop — Byk (kol.);
18.35 — „Skarby Siódmego Kontynentu” — franc. film dok. pt. „Zaczarowana kraina ryb” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Stracony weekend” — film fab. prod. USA;
22.10 — „X Y Z” — część 1 (kol.);
22.35 — Dziennik (kol.);
22.50 — „X Y Z” — część 2 (kol.);
PROGRAM 2
15.45 — Język francuski, 1. 44, cz. 2 — Kurs 2 stopnia;
16.20 — „Pociąg sanitarny” — odc. 3 filmu ser. prod. ZSRR;
17.25 — „Instytut nadziei” — film popularnonaukowy;
17.45 — „Rozbitkowie” — odc. X filmu ser. prod. ang.-austr. ljskiej pt. „Susza” (kol.);
18.10 — Dla dzieci — „Skrzydła”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Śladami Piastów Śląskich „Głogów” (kol.);
21.00 — Studio Sport — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Borussia — Dynamo Kijów. W przerwie ok. 21.45 — „24 godziny” (kol.);
22.50 — Język angielski, 1. 26 — Kurs podstawowy;
23.20 — NURT — Pedagogika: „O równy start”. Wykład doc. dr. Barbary Wilgońskiej-Okon (powt.);

Czwartek 21 IV

PROGRAM 1
7.20 — „Kaskader” — bułg. film fab. (kol.);
15.40 — Telewizyjny Informator Wydawniczy;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Z cyklu: Spozna gór i rzek — „Forsowanie Odry”;
17.00 — Dla młodych widzów — „Bratek przy kominku”, a w nim „Konikrady” (kol.);
18.00 — „Poligon” (kol.);
18.20 — „Eureka”;
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Sensacji — Robert F. Lane: „Krzyżówka”;
21.45 — „Pegaz” (kol.);
22.25 — „Jak wam się podoba” — reportaż;
22.40 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2
15.25 — Język rosyjski, 1. 26 — Kurs podstawowy (kol.);
16.00 — „Gdzie jest jubilat” — węg. film fab. (kol.);
17.20 — „Sytuacje” — program dla rodziców;
17.50 — Z cyklu: Kto pyta nie błądzi — „Potwór z Loch Ness” — program studyjny-filmowy (kol.);
18.00 — Kino Filmów Animowanych (kol.);
18.10 — „Wyprawa na planetę Ziemia” — prod. bułg. „Kochajmy maszynę” — prod. polskiej i „Aqua pura” — prod. polskiej;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Przebojów — program rozrywkowy;
21.15 — „24 godziny” (kol.);
21.25 — Galeria 34 milionów — „Malarstwo Eugeniusza Markowskiego” (kol.);
21.55 — Sylwetki X Muzy — Janusz Nafeter;
22.25 — Język francuski, 1. 44, cz. 2 — Kurs 2 stopnia (powt.);

Ponadto CODZIENNIE w programie 1: TV Technikum Rolnicze w niedzielę — o godz. 6.35, w poniedziałek — o godz. 12.45, we wtorek — o godz. 6.00 i 13.45, w środę — o godz. 6.00, w czwartek — o godz. 13.45, w piątek — o godz. 6.00 i 12.45; Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia w poniedziałek — o godz. 13.25, we wtorek — o godz. 6.30, w środę — o godz. 12.45 i w czwartek — o godz. 6.00. (b)

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Rowerowe „Predom-Romet” w Poznaniu, ul. Serbska 7 — zatrudnią w ośrodkach czasowo-kolonijnych niżej wymienionych pracowników:

I. Ośrodek Wczasowo-Kolonijny Wójtowiec koło Bystrzycy Kłodzkiej:

1. intendenta,
 2. kucharkę,
 3. pomoce kuchenne,
 4. sprzątaczkę.
- Okres pracy od dnia 7 czerwca 1977 r. do dnia 22 sierpnia 1977 r.

5. Kierownika Ośrodka — od dnia 23 lipca 1977 r. do dnia 22 sierpnia 1977 r.

II. Ośrodek Wczasowy w Dąbkach koło Darłowa:

- pomoce kuchenne.
- Okres pracy od dnia 7 czerwca 1977 r. do dnia 15 września 1977 r.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Sekcji Osobowej Zakładu, pokój 20, przy ulicy Serbskiej 7, telefon 38-32-06. 1495-K1

Przetarg

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- samochodu ciężarowego m-ki Żuk typ A-03. Cena wywoławcza — 35.400 zł;
- samochodu ciężarowego m-ki Żuk typ A-03. Cena wywoławcza — 39.600 zł;
- samochodu ciężarowego m-ki Żuk typ A-03. Cena wywoławcza — 38.800 zł;
- samochodu ciężarowego m-ki Żuk typ A-03. Cena wywoławcza — 34.900 zł;
- samochodu ciężarowego m-ki Żuk typ A-03. Cena wywoławcza — 36.200 zł;
- samochodu ciężarowego m-ki Żuk typ A-03. Cena wywoławcza — 42.300 zł;
- samochodu ciężarowego m-ki Żuk typ A-03. Cena wywoławcza — 35.000 zł;
- samochodu ciężarowego m-ki Żuk typ A-03. Cena wywoławcza — 40.100 zł;
- samochodu marki Nysa - Towos typ 521. Cena wywoławcza — 37.500 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się dnia 4 maja 1977 roku o godz. 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Wilczak 20.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wyłącznie w kasie MPT przy ul. Wilczak 20 — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w godz. od 11—13.

Samochody oglądać można w dniach 2 i 3 maja 1977 r. w godz. od 10—12 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn. 1435-K1

Praca Nauka

Przyjmie ślusarza - spawacza. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21378g.

Zatrudnię pracownika lub rodzinę bezdzietną w gospodarstwie rolnym pod Poznaniem, warunki dobre, mieszkanie zapewnione. Adres: Stanisław Zieliński, Szewce 96, koło Buku. 19099g

Zatrudnię pomoc domową 3 razy tygodniowo. Telefon 67-30-08. 21472g

Przyjmie pracownika z branży samochodowej. Auto - Service, Dąbrowskiego 147. 21309g

Zakład dziewiarski, zatrudni pracownicę. Nowina 27. 21319g

Udzielam korepetycji z matematyki. Tel. 20-38-74 — Dudziak. 20983g

Cukiernika lub cukierniczkę, zatrudnię, mogą być emeryci. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21502g

Szlifierza, polownika — przyjmuję, względnie na pół etatu. Poznań, ul. Wołyńska 32. 19076g

Spodniarz, przyjmie pracę, zaraz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21473g

Przyjmę monterów wod.-kan. i c. o. oraz pomocników. Poznań, ul. Hłubnera 17 m. 7. 21489g

Przyjmę piekarską, ucznia piekarskiego, cukiernicę go. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 151 (sklep). 21442g

Piekarska - piecowa — zatrudnię. Poznań, Długa 12. 21512g

Przyjmę do pracy spawacza, instalatorów, ślusarzy, pomocników. Zgłoszenia: Poznań, ul. Matejki 35, poniedziałek, w godz. 15—17. 21330g

Potrząbnym pracownik do gospodarstwa rolnego z utrzymaniem, na stałe. Józef Dachtera, stacja kolejowa, miejsce zamieszkania, 64-008 Parkowo, gmina Rogoźno. 21539g

Kupno Sprzedaż

Kupię zbiór znaczków pocztowych Polski i Europy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21305g

Kupię maszynę do lodów włoskich. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21440g

Kupię motocykl 750 K lub Ural z bocznym wózkiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21480g

Ciekawe kamienie do pierścionów, sprzedam. Tel. 32-11-43. 20993g

Kalkulator kieszonekowy 30 - działaniowy, tanio sprzedam. Podkomorska 12 m. 1. 21382g

Sprzedam przyczepę ciągnikową wywrotkę i sztywną na dwudziestkach. Stanisław Walczak, Bogdanowo, 64-006 Oborniki. 21405g

Sprzedam maszynę do szycia typ „Minerwa”, na siln. Tel. 463-55. 21413g

Minikalkulator wysokiej klasy, okazanie sprzedam. Poznań, tel. 33-05-69. 21306g

Sprzedam ciągnik C-28. Kopenina 5. 20594g

Sprzedam składaną przyczepę campingową. Tel. 561-89. 20732g

Kocioł wodny ES-KA, pow. 26 m² — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21378g

Sprzedam takomierz mechaniczny. Ul. Świerczewskiego 1 m. 11. 21350g

Sprzedam przyczepę ciągnikową, wywrotkę w idealnym stanie. Poznań, Dąbrowskiego 162 B. 21333g

Złota bransoletka oraz wtyrny stylowa, sprzedam. Tel. 402-04, po godz. sześciastej. 21460g

Sprzedam minikalkulator, motorower Jawa 20. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21464g.

Sprzedam pomidory pod folię Revermun. Roman Koberski, Komorniki, ul. Zabikowska 35. 21491g

Sprzedam czarne flaki — import. Tel. 20-42-55, po godz. 20. 21534g

Sprzedam rozrzutnik obronika, przyczepę wywrotkę, Zieliniec koło Swarzędza, ul. Sośnicka 1 — obok miyny. 21542g

Brodacz monachijski olbrzym, szczeniata rodowe, sprzedam. Gustowski, Krotoszyn, Klonowicza 27. 21552g

Samochody

Sprzedam Zastavę 750. Dąbrowskiego 58, godz. 16—18. 21427g

Kupię tanie samochód na chodzie. Tel. 551-66, po godz. 15. 21394g

Sprzedam Opel Record — rocznik 1953, silnik po remoncie. Polna 15 m. 6, po godz. 15. 21386g

Sprzedam Żuk przebudowanego, skrzynia poszerzona, przedłużona, otwierana, nowa plandeka, tapicerka. Poznań — Piekarni, Omanikowskiego 70 — Głot. 21445g

Sprzedam Syrenę 105, nową, Marcelińska 48 m. 3. 21461g

Sprzedam Fiat 125p. Rokietnica, ul. Gołębska 15. 21465g

Sprzedam Nysę. Jedrzejczak, Garby, 62-020 Swarzędz. 21478g

Sprzedam samochód skrzyżowy Żuk, w bardzo dobrym stanie. Jarocin, Be ma 17. 21514g

Sprzedam Syrenę, odbiór Półmierz. Tel. 747-01, po godz. 13. 21544g

UWAGA!

Określowa Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu

PRZYJMIE DO PRACY MŁODZIEŻ

w wieku do 18 lat
CELEM NAUKI (PRZYUCZENIA) ZAWODU
w atrakcyjnych specjalnościach:

- BETONIARZ - ZBROJARZ,
- CIESLA,
- INSTALATOR WOD.-KAN. I C. O.,
- MONTER INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH,
- MURARZ - TYNKARZ,
- STOLARZ,
- ŚLUSARZ - SPAWACZ.

Praca na terenie województwa poznańskiego

w Rejonowych Zakładach Budownictwa Wiejskiego w:

- 64-320 Buku, ul. Przemysłowa (tel. Buk 213)
- 64-420 Kwiłcz, ul. Gumna 14 (tel. Kwiłcz 115)
- 62-270 Polskiej Wsi gmina Klecko (tel. Klecko 89)
- 64-500 Półku gmina Kaźmierz (tel. Otorowo 34)
- 62-060 Stęszewie, ul. Bukowska 12 (tel. Stęszew 19)

Dla młodzieży zamiejscowej istnieje możliwość zakwaterowania w RZBW w Półku i Stęszewie.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmują służby pracownicze poszczególnych wyżej wymienionych Zakładów. Informacji udziela również Okręgowa Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu, ul. Sarmacka nr 7, telefon 20-09-11, wewn. 35. 1456-K1

DYREKCJA OKRĘGU POCZTY I TELEKOMUNIKACJI W POZNANIU

WYNAJME POMIESZCZENIE

o powierzchni ok. 120—150 m² (suche)
od zakładu lub osób prywatnych.

Jednocześnie podaje się, że w przypadku wyrażenia zgody przez osobę prywatną, istnieje możliwość zatrudnienia w charakterze magazyniera.

Warunki do omówienia w DOPiT w Poznaniu, ul. Kościuszki nr 77, pokój 128. 1462-K1

Wielbnemu Duchowieństwu, Wszystkim, którzy okazali dowody pamięci, w chwili, żyliście wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych mojej ukochanej siostry, naszej najdroższej cioci

KAZIMIERZ MENES

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa rodzina 21604g

Wszystkim, którzy okazali dowody pamięci, w ciężkiej dla nas chwili, żyliście wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych naszego ukochanego syna

IRENEUSZA RUTKOWSKIEGO

Praca

Student, poszukuje pracy na sezon letni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21585g.

Pomoc domowa potrzebna, osobny pokój, wysokie wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20850g.

Kobiety do pracy w ogrodnictwie, przyjmę. Ulica Smardzewska 21. 21595g

Parkieciarz przyjmuje. Telefon 647-79. 21455g

Sprzedaz

Sypialnie biała artystyczna, duży komplet stylowy — sprzedam. Telefon 449-47, no godz. 15. 21673g

Sprzedam maszynę kaletniczą praworamenną, m. Singer. Jarochońskiego 47a. 21640g

Samochody

Sprzedam Toyotę Crown 200 ccm, przebieg 90.000 km, stan idealny, dużo części. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21603g

Lokale

Komfortowe, własnościowe, 3-pokojowe, względnie pół willi kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21256g.

Sprzedam M-4 własnościowe. Os. Czecha. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21591g.

Sprzedam VW — 1964 r.

21590g
Tel. 449-47.

Trabanta 601 — zamienie na nowego Fiata 126p lub sprzedam. Poznań, tel. 609-60. 21610g

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Poznaniu, ul. Garbary 101/111

PROWADZI ZAPISY UCZNIÓW

(chłopcy i dziewczęta)

do klas pierwszych ZSZ, na rok szkolny 1977/78,

w zawodzie

PRZETWÓRSTWO MIĘSA.

Nauka zawodu trwa dwa lata i prowadzona jest w następujących Zakładach:

- Zakładzie Produkcyjnym w Poznaniu, ul. Garbary 101/111
- Zakładzie Produkcyjnym w Poznaniu, ul. Wilkońskich 8
- Zakładzie Produkcyjnym w Środzie Wlkp., ul. Kilińskiego
- Zakładzie Produkcyjnym w Grodzisku Wlkp., ul. Powst. Chocieszyńskich.

Nauka teoretyczna odbywa się przez 3 dni w tygodniu w Zespole Szkół Zawodowych nr 8 w Poznaniu, ulica Warywna 19.

Dla absolwentów ZSZ, pragnących podnieść swoje kwalifikacje, istnieje możliwość kontynuowania dalszej nauki w Zaocznym Technikum Przemysłu Spożywczego w Poznaniu.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych OPPMs w Poznaniu, ul. Garbary 101/111, tel. 559-74.

1410-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Poznań, ul. Wieruszowska 2 - Junikowo

PRZYJMUJE UCZNIÓW

DO NAUKI ZAWODU:

- mechanik napraw pojazdów samochodowych,
- elektryk samochodowy,
- blacharz samochodowy,
- lakiernik samochodowy.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 8 klas szkoły podstawowej,
- wiek powyżej 15 lat,
- dobry stan zdrowia.

Przedsiębiorstwo nie posiada internatu.

Uczniowie będą pobierać teoretyczną naukę zawodu w ZSZ Samochodowej w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 29.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela — Sekcja Spraw Osobowych PTHW — Poznań, ul. Wieruszowska 2, pokój 16, telefon 67-44-11, wewn. 165.

1059-K1

Sprzedam M-3 własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21253g.

Poszukuję pokoju z przy należnościami lub mieszkaniami M-2, M-3, na okres 1-2 lat. Płatne z góry. Tel. 33-06-01. 21453g

Poszukuję lokalu na warsztat ślusarski, chętnie Grunwald, Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21471g.

Nieruchomości

Sprzedam ogrodnictwo szklarniowe, 800 m², willa komfortowa na działce 0,5 ha. Poznań, ul. Głęboka 12 a (Szczepankowo). 21363g

Półowę domu bliźniaczego z garażem i ogrodem w Poznaniu, blisko tramwaju, sprzedam. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21475g.

Sprzedam domek mieszkalny z ogrodem 5000 m² w Czerwonym k. Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21528g.

Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem, dwa garaże i ogród w Turku, ul. Kaliska 38. Inowrocław, tel. 57-44, dzwonić po godzinie 17. 21485g

Różne

Wylazone piętrowe, 100 m², cztery pokoje, kuchnia, łazienka, centrum Pleszewa — sprzedam. Stanisław Nowak, Pleszew, plac Powstańców 12. 21499g

Sklep branżowy galanterijno - odzieżowy, poszukuje solidnych dostawców, od dnia 20 kwietnia 1977 r. w godz. 10-13. Poznań, Garbary 40. 21601g

Zakład malarski i tapicerski, wykonuje usługi. Tel. 603-61 — Płokarz. 20744g

Handlowiec przystąpi do spółki, również w rzemiosle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21355g.

Wykonuje rysunki techniczne. Poznań, Jeżycka 45 — Czerwiński. 20320g

Grzejniki, bojery do c.o. — wykonuje warsztat Murwana Gołsina, ul. Mostowa 3a, tel. 46 — Krzyżstów. 21527g

Pracownicy poszukiwani

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego WSK „PZL - Mielec” - Zakład Zamiejscowy w Poznaniu — zatrudni zaraz:

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW

w szczególności:

- konstruktorów aparatury paliwowej,
- konstruktorów pomocy warsztatowych,
- technologów.

Oprócz wymienionych Zakład zatrudni — ekonomistów, organizatorów produkcji oraz pracowników ze znajomością języka angielskiego i niemieckiego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych w godz. od 7-15 przy ul. Rokietniczej 5, telefon 67-90-61, wewn. 18. 1222-K1

Matrymonialne

Kawalerowi młodzieńcu ogrodniczkę zasługującą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21374g.

Lekarz, kawaler, wysoki 192 cm, 48-letni — pozna bezzdzietną pannę, jasną blondynkę, do lat 28. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21540g.

Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa „Transbud - Poznań”, ul. Wałbrzyska 1 — zatrudni natychmiast na terenie miasta Poznania w oddziałach:

- Oddz. I, ul. Majakowskiego 92, tel. 720-61
- Oddz. II, ul. Wałbrzyska 1, tel. 67-40-81 wewn. 18
- Oddz. III, ul. Dziadoszańska 10, tel. 759-51 wewn. 283

oraz w:

- Oddz. IV, Leszno, ul. Kluczowa 1, tel. 27-76
- Oddz. V, Kalisz, ul. Obozowa 38, tel. 53-49
- Oddz. VI, Konin - Maliniec, tel. 243-27

następujących pracowników:

- kierowców z I i II kat. prawa jazdy,
- mechaników samochodowych,
- ładowaczy — praca głównie w systemie akordowym,
- dyspozytorów.

Dla pracowników spoza Poznania zakwaterowanie w hotelu robotniczym.

Istnieje możliwość dowozu pracowników własnym transportem.

Informacje w sprawie przyjęcia do pracy udziela sekcja kadr poszczególnych oddziałów. 1502-K1

Przetargi

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Poznaniu, ul. Klasztorna 17/18 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na pomalowanie elewacji zewnętrznej budynku przy ul. Garbary 96.

Szczegółowych informacji w przedmiotowym zakresie udzieli Główny Mechanik Spółdzielni, Poznań, ul. Garbary 96 — codziennie w godzinach od 7-9.

Oferty prosimy składać w sekretariacie Spółdzielni, w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1520-K1

Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne „Centra” w Poznaniu — zatrudnia na okres od 25 maja do 15 września 1977 r. niżej wymienionych pracowników do ośrodka czasowego w Pustkowie, gm. Rewal, woj. szczecińskie

- podkuchenne,
- pomoce kuchenne

oraz do nowo wybudowanego ośrodka czasowego w Jarosławcu, gm. Postomino, woj. śląskie — na okres od 1 czerwca do 15 września 1977 r.

- zastępcę kierownika d/s żywienia,
- intendenta,
- magazyniera,
- księgowego,
- pomoce kuchenne,
- podkuchenne,
- organizatora pracy kulturalno-rozrywkowej.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Socjalny PZE „Centra” Poznań, ul. Forteczna 12/14, tel. 710-11, w. 12. 1533-K1

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 kwietnia 1977 r. zmarł

mgr FELIKS KROLL

emerytowany st. wykładowca Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, b. delegat Wykładowców Wydziału Ekonomiki Produkcji do Senatu, b. dziekan i prodziekan Wydziału Handlu, b. zast. prof. Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, długoletni pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Finansów i Rachunkowości, b. członek Zarządu Rady Zakładowej ZNP przy AE.

Odmianowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Odznaką Honorową m. Poznania i Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Zielonogórskiego, Złotą Odznaką Akademicką Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego, Złotą Odznaką Zasłużonego w Rozwoju Stowarzyszenia Księgowych w Polsce.

W Zmarłym wyższe szkolnictwo ekonomiczne traci wybitnego dydaktyka z zakresu rachunkowości, zasłużonego nauczyciela akademickiego, przyjaciela i wychowawcę młodzieży studenckiej.

Cześć Jego pamięci!

Uroczystości żałobne odbędą się we wtorek, dnia 19 kwietnia 1977 r. o godzinie 9 w auli Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, a pogrzeb w tym samym dniu o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Rektor i Senat
Komitet Uczelniany PZPE
Rada Zakładowa ZNP,
pracownicy i studenci
Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

1368-K3

Dnia 15 kwietnia 1977 r. zakończył życie nasz kochany mąż, ojciec, dziadek i teść

MIECZYSLAW TUREK

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

RODZINA

21754g

† Dnia 13 kwietnia 1977 r. zmarł nagle przeżywszy 78 lat, opatrzony Sakramentami św. ukończony mąż, ojciec, brat, szwagier, i stryjek. sp.

ALFONS FURMANEK

emeryt Narodowego Banku Polskiego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Puszczykówko, ul. Gajowa 9. 21676g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 kwietnia 1977 r. zmarł nagle przeżywszy lat 54 mój najukochańszy mąż, nasz drogi tatuś, sp.

TEODOR BAJERLEIN

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu w Żydowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi

Przeclaw. 21693g

W dniu 13 kwietnia 1977 roku zmarł

prof. FELIKS KROLL

pracownik Instytutu Finansów i Rachunkowości Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, dyplomowany biegły księgowy, odznaczony Złotą Odznaką za Zasługi dla Rozwoju Stowarzyszenia Księgowych w Polsce.

Zmarły był członkiem-założycielem oraz wieloletnim aktywnym działaczem Stowarzyszenia Księgowych, a także wychowawcą licznych kadr pracowników finansowo-księgowych.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Zarząd i pracownicy
Biura Poznańskiego Oddziału Wojewódzkiego i Usługowego Zakładu Rachunkowości Stowarzyszenia Księgowych w Polsce.

1391-K3

Dnia 14 kwietnia 1977 r. zmarł nagle nasz pracownik

EDWARD LOREK

W Zmarłym tracimy dobrego i sumiennego pracownika i kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

Dyrekcja i współpracownicy
Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Lesznie.

1393-K3

† Dnia 14 kwietnia 1977 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 74 nasz najdroższy mąż, ojciec i dziadek, sp.

JAN JOZWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi

Ul. Dąbrowskiego 122 m. 6. 1372-U3

Wszystkim współpracownikom Akademii Rolniczej i Instytutu Krajowych Włókien Naturalnych, przyjaciółom i znajomym za okazaną pomoc i życzliwość w ciężkich chwilach oraz za złożone wieńce, kwiaty i udział w ostatniej drodze mego męża

EDMUNDA ZIELIŃSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

— składa

żona

1333-U3

† Dnia 14 kwietnia 1977 roku zmarł nagle w wieku 67 lat nasz mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

JÓZEF TASIEMSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia

RODZINA

Ul. Kolejowa 40 m. 4. 1374-U3

† W dniu 13 kwietnia 1977 roku zmarł w wieku 66 lat mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

FELIKS KROLL

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.

Uroczystości żałobne o godz. 9 w auli Akademii Ekonomicznej w Poznaniu,

o czym zawiadamia

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Zwierzyniecka 41 m. 12. 1333-U3

† Dnia 13 kwietnia 1977 r. przeżywszy lat 73, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie nasza najukochańsza pełna dobroci i szlachetności mateczka, teściowa, babunia, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, sp.

JÓZEFA WRÓBLEWSKA

z domu Ludwiczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm., we wtorek o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

córczka z mężem, wnuczki

i rodzina

Ul. Gwardii Ludowej 39 m. 4. 1371-U3

† Dnia 13 kwietnia 1977 r. w wieku 76 lat, odśpiewał od nas na zawsze, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i wujek, sp.

JÓZEF SUCHANEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. we wtorek, o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Jaworowa 32 m. 6. 1266-U3

† Dnia 13 kwietnia 1977 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 72, nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK MILEJ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Starolecie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Orzechowa 20 m. 11. 21677g

† Dnia 14 kwietnia 1977 roku zmarł nagle, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 65, mój najdroższy mąż, ukończony ojciec, brat, teść, szwagier, wujek i pradiadek, sp.

ANTONI KWIATKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, syn i rodzina

Ul. Chwaliszewo 74 m. 1.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

1375-U3

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów marki:

1. Warszawska furgon typ 224, nr ewid. J-477, cena wywoławcza 23.100 zł
2. Żuk furgon typ A-05, nr ewid. J-459, cena wywoławcza 35.700 zł
3. Nysa towos typ 501, nr ewid. J-400, cena wywoławcza 36.750 zł

I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodów marki:

1. Star skrzyniowy typ A-25 L, nr ewid. J-072, cena wywoławcza 35.700 zł
2. Star skrzyniowy typ A-25 L, nr ewid. J-060, cena wywoławcza 35.700 zł
3. Star furgon typ A-25, nr ewid. J-366, cena wywoławcza 42.000 zł
4. Star furgon typ A-25, nr ewid. J-004, cena wywoławcza 42.000 zł
5. Star wywrotka typ W-25, nr ewid. J-475, cena wywoławcza 42.000 zł
6. Star wywrotka typ W-25, nr ewid. J-455, cena wywoławcza 42.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 4. V 1977 roku o godz. 9 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Samochody oglądać można we wtorki i piątki w godz. od 10-12 po uprzednim zgłoszeniu się na wartowni.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa lub na konto bankowe w NBP I Oddział Poznań nr 63018-563 — najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo wycofania z przetargu któregokolwiek z wymienionych pojazdów bez podania przyczyny. 1504-K1

† Dnia 14 kwietnia 1977 r. zmarł po krótkiej chorobie, nasz ukochany ojciec, brat i stryj, sp.

HENRYK SMIGIELSKI

dziennikarz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia

córczka z rodziną

Ul. Włodkowica 41 m. 5. 21768g

† W dniu 13 kwietnia 1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 74 mój drogi mąż, kochany tatuś, brat, dziadek i pradiadek, sp.

KAZIMIERZ WICHTOWSKI

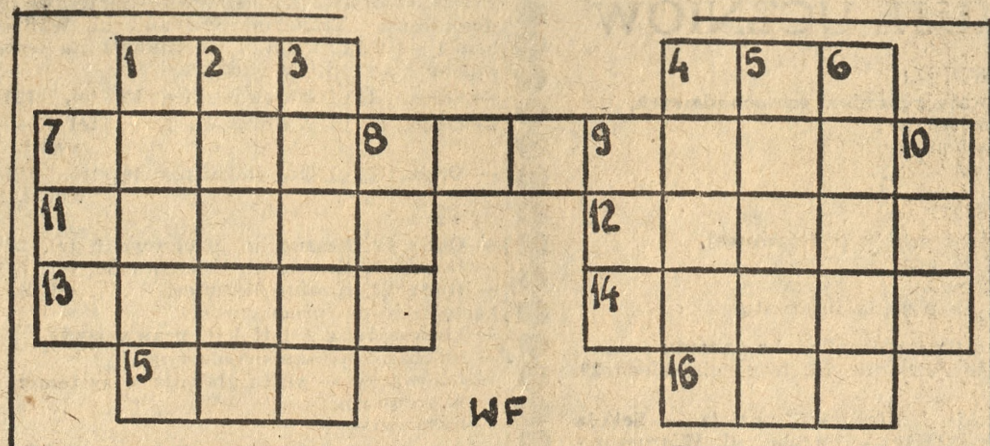
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. w poniedziałek o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

1359-U3

KRZYŻÓWKA NR 15



Poziomo: 1. droga ułożona z szyn umocowanych na podłożu za pomocą podkładów, 4. krowa, 7. mieszkanie parowozów, 11. uczucie niepewności, niepokój, 12. nie leczony trwa siedem dni, a leczony tydzień, 13. samochód kolarza, 14. tam tresowane są tygrysy, 15. nierzadko chodzący do tyłu, 16. wierzchołek drzewa.

Pionowo: 1. większa grupa wędrujących cyganów, 2. prawy dopływ Wagu, 3. wyżłobienie, 7. warzywo, 8. wrzątek, 9. w rosale lub w korycie, 10. gatunek papugi.

Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 22 kwietnia br. Wśród czytelników, którzy przesyła prawidłowo brzmiące hasła rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 15”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 13

Poziomo: mapa, Ira, ozon, Ala, Aragon, karagana, Abadan, Rawa, Oana, yard, Ren, Nana, aorta.

Pionowo: makaron, Alabama, parawan, Iran, Ran, agat, on, ntrwana, Aga, Ada, gra, do, Ra. W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Adam Urbaniak, Budziszewski Kościelny 77; Eugeniusz Zerebecki, ul. Kościelna 41/1, Poznań; Jerzy Nazar, Osiedle Lecha 27/8, Poznań.

Nagrody wysła Wielkopolska Księgarnia Wyszyńska.

REKORD STRAJKÓW

Według raportu opublikowanego kilka dni temu przez brytyjski urząd zatrudnienia, od dwóch lat nie notowano podobnej fali strajków, jakie miały miejsce w styczniu br. Akcja strajkową objęła 435 000 dni roboczych w porównaniu z 181 000 dniów w miesiącu grudniu ubr. Ogółem w pierwszym miesiącu 1977 r. zarejestrowano 235 zatargów po wdujących wstrzymanie pracy.

NAPOLEON W PANTOFLACH

W starych czasopismach w Hastings odnaleziono niedawno oryginalny rysunek przedstawiający cesarza Napoleona udającego się na wyspę św. Heleny na statku „Northumberland”. Rysunek jest dziełem jednej z osób towarzyszących Napoleonowi na wygnaniu, niejakiego Denzila Innetsona. Rysunek, który wkrótce wystawi na aukcji Galeria Sotheby, ofiarowany został przez jego autora w 1819 r. Theodorowi Hookowi, piszącemu książkę o Napoleonie, dalsze zaś dzieje portretu były nieznane. To, co szczególnie uderza na rysunku, to noszone przez Napoleona obuwie. Są to pantofle balowe zupełnie nie dostosowane do reszty stroju. Badacze epoki napoleońskiej stwierdzający autentyczność rysunku, nadmienili również, że Napoleon posiadał niezwykle małe stopy, oraz preferował szczególnie ten rodzaj obuwia, w którym również udał się na wygnanie.

EMBARGO NA „MAFIĘ”

Spółeczność włoska Nowego Jorku została poruszona niedawno wystąpieniem ministra sprawiedliwości, Griffina Bella, który prawdopodobnie przez zwykłą nieuwagę użył słowa „mafia” podczas wywiadu dla prasy, do

między
NIERZAMI

tyczącego aktualnych konfliktów w tonie ugrupowania.

Mer Nowego Jorku, Abraham Beame został dość gwałtownie zarzucony listami z wyrazami protestu od 20 milionów Amerykanów po chodzenia włoskiego, zaś czołowy włosko-amerykański dziennik „Il Progresso” rozpuł na ten temat istną kampanię. Niezadowolone obywateli pochodzenia włoskiego osiągnęło takie rozmiary, że Beame zmuszony został do wystąpienia listu do prezydenta Cartera, domagającego się przywrócenia embarga na to „wstydlive” słowo.

Rzecznik ministerstwa sprawiedliwości zapewnił zaś, że minister Bell użył słowa „mafia” przez nieuwagę, i że podlega ono nadal „banicji” zgodnie z decyzją podjętą w 1970 r. przez ówczesnego ministra sprawiedliwości Johna Mitchella. Zabronił on mianowicie używania określenia „mafia” ze względu na jego „pejoratywny charakter”.

BIURO I MODA

Według opublikowanej przed kilku dniami ankiety Urzędu Zatrudnienia, przed 6-ma laty 82% londyńskich sekretarek nie miało prawa noszenia spodni podczas pracy. Dziś 79% z nich holduje modzie spodni, zaś 40% nosi dżinsy.

Jednocześnie dane wskazują na ewolucję, jaką przeszedł zasadniczy do tej pory szczegół damskiej bielizny — biustonosz, który jeszcze w 1970 r. noszony był przez niemal wszystkie kobiety. Obecnie jedna na dziesięć

pracownic biurowych nie używa tej części bielizny, zaś dwie na dziesięć wkładają ją tylko „okazyjnie”.

Jeszcze jednym symptomem ewolucji w modzie jest problem długości sukienek. Podczas gdy w r. 1970 84% londyńskich biurolek nosiło „mini”, dziś niemal wszystkie są przeciwne tej modzie. Jeżeli chodzi o popularność dżinsów, zwłaszcza w kolorze niebieskim, to i tutaj odpowiedź byłaby dość szokująca, ponieważ większość kobiet opowiedziała się za noszeniem w pracy sukienek, kościuchów oraz kompletnie spodni — pulower. Natomiast zwolenniczek noszenia przy pracy dżinsów było bardzo niewiele.

ENERGIA WRZASKU

Naukowcy angielscy dokonali ostatnio godnego uwagi odkrycia: po dokładnych obliczeniach doszli do wniosku, że wydobywająca się z górnictwa 100 tysięcy kibiców na stadionie energia wrzasku „gooola” mogłaby wystarczyć do zagotowania dwóch litrów wody.

EDYKT CEZARA OBOWIĄZUJE

Do edyktu z czasów Juliusza Cezara nawizował ostatnio magistrat Rzymu w swej walce przeciwko chaosowi komunikacyjnemu, jaki panuje w śródmieściu włoskiej stolicy. Już w roku 44 p.n.e. ożywiony ruch wozów konnych i ciągniętych przez woły groził sparaliżowaniem ówczesnej „stolicy świata” i został zakazany edyktem imperatora. Obecnie ojcowie miasta postanowili, by na trasie między Półem Marsowym a Forum Romanum zezwolić wyłącznie na ruch pieszy. Na pewno wyjdzie to na zdrowie bezcennym zabytkom antycznej kultury, zagrożonym spalinami i wstrząsami samochodów.

Można czytać i przed północą

O duchach, diabłach i kobietach Wielkopolski

Powracająca fala „retro” przyniosła ze sobą także i u nas — modę na duchy. Telewizja rozpoczęła emisję nowego serialu z duchami, tym razem — „galicyjskimi”, opartego na ekranizacji „Zaklętego dworu” Walerago Łozińskiego. Nawet „Przekrój”, po zakończeniu kolekcji podniecających opowiadań o szlachetnie zazwyczaj urodzonych duchach zamkowych, wznowia ten wątek. No, cóż — duchy weszły już na trwałe do współczesnego pejzażu naszych miast. W centrum Poznania, znanego z racjonalizmu jego mieszkańców, już koło hal MTP, efektowny kilkupiętrowy, barwny neon zaprasza co wieczór na spotkanie z „białą damą” — melancholijny, jak wieść głosi, duchem, snującym się po komnatach kórnickiego zamku. Biedna Teofila z Działuńskich Szolerska — Potulnicka czyż mogła przypuszczać, że zyska po latach taką właśnie sławę? Kiedy codziennie tłumy rodaków i nie mniejsza gromadka cudzoziemców, umęczonych rajdem po pałacowych komnatach wypełnionych obrazami, bronią wszelaką, dobiegnie wreszcie do sali herbowej, aby tu stanąć przed olbrzymim konterfektem „białej damy” — mało kto przypuszcza, iż była to w istocie... niewiasta wielkich zasług i poczytności. Charakterystyczne zaś skrzywienie ust na wyczącym z zamku obrazie nie jest odbiciem żadnych jej demonicznych skłonności, lecz rezultatem zwykłej nieudolności konserwatora, który odnawiał portret.

Niejedna legenda

Cóż byłby jednak wart zamek bez własnego „ducha”? Prawde rzekłszy, kórnicki zamek ma w swych annałach jeszcze atrakcyjniejszą opowieść. Mianowicie... Ostatni z Górków, dziedzic Kórnicka i powiernik czartowski — jak wieść i pismo głosi — swoje skarby zapisał piekłu. Na zamkowej wyspie pilnował ich oddział diabła pod postacią czarnego koguta. Złakomiał się na skarby proboszcz kórnicki i urządził trzykrotnie procesję, aby je czartu odebrać. Bezskutecznie. Podczas ostatniej po bogactwa wyprawy, zamek zapadł się w topiel, a gdy się tak jeszcze dzisiaj wejry w zielonkawą toń zamkowej fosy, mignie ponoć czasem z cichłani coś, co jakby odbiask duktowego złota przypomina...

Nie pomogłyby jednak zamkowi i diabelskie dukaty, gdyby obecny sędziwy jubilat, a wielce zastużony profesor Ceberutowicz nie utrwalił przed laty solidnie podłoża zamkowego swą słynną metodą „cebertyzacji”.

Siedem milionów diabłów

Ale wracajmy do naszych diabłów. Oddajmy w tej materii głos wielkiemu znawcy wszelakich czartów i Belzebubów, etnografowi i dziennikarzowi dr Józefowi Pieprzykowi z Poznania.

— W Polsce — mówi on —

nawet największe dewotki uznają już za fikcję ową postać z rogami na głowie, kopytami i nieodczynnym ognem. Jej kariera jak widać, skończyła się w naszym kraju nieodwołalnie; natomiast w wielu krajach zachodu diabły przeżywają swój renesans. Kult diabła, podniesiony do rangi religii, odżył w Stanach Zjednoczonych, a na wyspach brytyjskich powstał niedawno Związek Czarownic, sympatyk czarta. W Bawarii jeszcze przed dwoma laty wypędzono go z ciał ludzkiego — o czym szeroko donosiły gazety, radio i telewizja całej Europy. Z licznych „demonologicznych” publikacji wiadomo, że na ziemi haruje dniem i nocą 7.409.926 diabłów pod władzą 77 ksiąg czartowskich, podporządkowanych Lucyferowi...

Literatura nasza na temat diabłów jest bardzo bogata. Prof. Julian Krzyżanowski w książce „Polska bajka w układzie systematycznym” na 1303 zanotowane wątki znalazł aż 92 o tym złym duchu, w tym — 15 z Wielkopolski. Diabłom do skóry dobierali się poeci, powieściopisarze, etnografowie; sporo wieści o nich doszukać się można w monografiach poszczególnych miejscowości Wielkopolski oraz w licznych podaniach. Oryginalnych wątków tych podań w Wielkopolsce jest 49, w tym — 35 konkretnie umiejscowionych, z czego 31 podań o diabłach wiejskich, 12 o dworskich i 6 o miejskich. Na korzyść wielkopolskich czartów trzeba powiedzieć, że w odróżnieniu od swych pobratymców z innych regionów — były one dość sympatyczne, „ludzkie”, honorowe i sprawiedliwe. Wypelniały nawet i rozkazy Pana Boga, choć atakowały zarówno celibat jak i wstrzeźliwość seksualną księży, kusili magnatów celem zdobycia ich duszy, nagabywały chłopów, ale również — w miarę potrzeby — pomagały im w imię... sprawiedliwości i wymierzali kary ich ciemiężycielom.

Ogarek Jagiełły i chytrósć

Borkowica

Zygmunt Boras i Lech Trzeciakowski w swej książce „W dawnym Poznaniu” podają, że przebywający w 1402 r. w czasie świąt wielkanocnych w tym mieście król Władysław Jagiełło kazał zapalić świecę przed obrazem Chrystusa, a także przed... wizerunkiem diabła. Stąd miało powstać przysłowie i Bogu świeczkę i diabłu ogarek.

Dziś jeszcze na okna zamkowe w Kozminie mieszkańcy miasteczka i przybysze spoglądają z zaciekawieniem. Dwie bowiem opowieści mówią o zaprzęgnięciu poznańskiego, Maćka Borkowica. Według jednej z nich, dziedzic Kozmina, w celu uzyskania wielkich pieniędzy, podpisał cyrograf z Borutą. W myśl tego układu, diabeł przez 10 lat dostarczał mu tyle złota, ile zapragnął. Po tym czasie Maćko miał przestać być wojewodą i przekazać duszę piekłu. Ale wojewoda nie dotrzymał słowa i nie zrezygnował

z godności państwowej. Zgnębiony Boruta jeździł od wsi do wsi celem wyłonienia delegacji, która by złożyła u króla skargę na Maćkowie łupiestwa.

Pomysł poszukiwań. Można- władca został skazany na śmierć głodową w wieży, a po śmierci diabli zabrali jego duszę. Józef Pieprzyk wspomina, że jeszcze w latach międzywojennych słyszał drugie podanie, które mówiło, iż według sporządzonego cyrografu, Maćko — po hulawczym życiu — zobowiązał się popełnić samobójstwo, wyskakując z baszty wieży zamkowej. Ale szlachcic polski, wzorem Twardowskiego, przechrzył diabła i kazał wykuć okno w wieży na wysokości pół metra. Zeskoczył więc szczęśliwie i dalej „rozrabiał”.

Diabły wielkopolskie wykorzystywały hulawczy tryb życia magnatów i naiwność chłopską, ale same też padały ofiarą chłopskiego sprytu.

Inne czasy — inne legendy

Poznań leżał ongiś — (dziś zresztą także) na głównym szlaku wojaży handlowo-dyplomatycznych. Skrupulatni poznańscy próbowali te fakty dyskutować z pożytkiem dla siebie. Nie zawsze skutecznie. W 1657 r. np. przyjechała do Poznania panna d'Arguin (późniejsza żona Jana III Sobieskiego) razem z fraucymmerem królowej Marii Ludwiki. Sypiała w klasztorze Benedyktynki, których kronika opowiada, że „bycie panny tej było niekiedy z niezbudowaniem innych, gdyż w nocy trzeba było do niej doktora sprowadzać a w dzień wielu senatorów ją odwiedzało i częstym chodzeniem bardzo się uprzykrzało”. A że tażni często używała, zaś wody w klasztorze nie było — „trzeba było ją z miasta nosić”. W święta Bożego Narodzenia odwiedził klasztor także i sam król Jan Kazimierz z królową. „Prosiła go wówczas księżni o wodę, żeby była za jego rozkazaniem do klasztoru doprowadzona, ale skutku ta (inwestycyjna) prośba nie otrzymała. Rzekł król tylko te słowa: „Kiedy nie o wino (tylko o wodę) chodzi — to fraszka”.

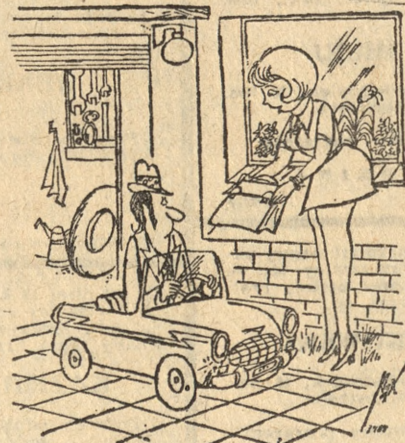
Pamięć o talentach, urodzie i działalności nadobnych Wielkopolek trwa do dziś w tym regionie. O niektórych, jak piękna Konstancja, wielka miłośnica Adama Mickiewicza i Chopina, snują się do dziś romantyczne wspomnienia w zakamarkach pięknie odrestaurowanego pałacu w Śmiełowie, z którego Wieszczy próbował bezskutecznie przedostać się do powstania listopadowego. Ale był to kres owianych mgłą tajemniczości legend i intrygujących historii. Wieki XIX i XX zapisały w annałach Poznania na trwałe już tylko imiona wielu działaczek społecznych i gorących orędowniczek patriotycznej sprawy, a wdzięczni poznańscy nazwali ich imieniem szkoły i ulice ku pamięci potomnych.

ALEKSANDER NOWAK

Mini nadal modne



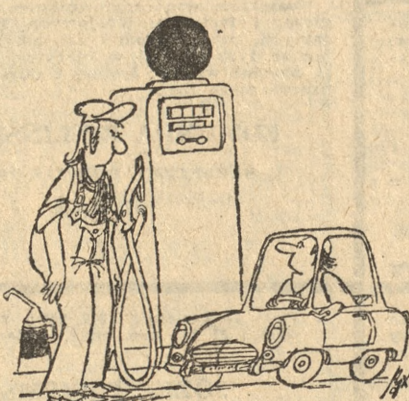
Otworzyłem warsztat pomocy drogowej dla maluchów...



— ...i uważaj na pieszych, żeby ci się nic nie stało...



— To jest kierownik biura konstrukcyjnego naszych mini-samochodów.



— Proszę półtora litra benzyny i jedną ósmą oleju!



— ...jeszcze jedna korzyść to ta, że już nie muszę mojego samochodu myć na ulicy.